Nr 244b. Dnia 4 września. Piątek. Dnia 23 sierpnia (4 września) 1885 r.

Prenumerata.

Rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: koszta przesyłki pocztowej podane są w nagłówku numeru porannego.

Za granicą (z przesyłką jednorazową) miesięcznie rs. 1 k. 50.

Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* przyjmowaną być nie może.

Numer pojedyńczy wieczorny kop. 5, poranny w dnie powszednie k. 3, w niedziele i święta k. 5.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY PIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem; w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Ogłoszenia.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., za każdy następny raz 20 kop.

Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia: za jeden *wyraz* pierwszy raz 2 kop., każdy następny raz $1^1/_2$ kop.

Ogłoszenia do *Kurjera Warszawskiego* przyjmuje także Biuro ogłoszeń Rajchmana i Frendlera ulica Senatorska 18.

— W dniu jutrzejszym odbędą się następujące nabożeństwa:

w kościele Opieki św. Józefa (panien wizytek), jako w pierwszą sobotę rozpoczętego miesiąca, solenna wotywa, z wystawieniem N. Sakramentu ku czci Serca Pana Jezusa;

w kościele św. Anny (po-bernardyńskim) uroczysta wotywa, z wystawieniem N. Sakramentu na intencję arcybractwa Serca Marji przy kościele pomienionym istniejącego.

Przegląd polityczny.

Z powodu rozmaitych domysłów i kombinacyj, krążących w niektórych organach prasy, o rezultatach zjazdu w Kromieryżu, wiedeński organ dworski *Fremdenblatt* zamieszcza następujący, kategoryczny i widocznie inspirowany komunikat: „Niektóre dzienniki, mówiąc o zjeździe kromieryskim, nie mogą się wstrzymać od upatrywania związku pomiędzy tym zjazdem a polityką wewnętrzną Austrji. Pewne organa posuwają się nawet dalej, gdyż politykę wewnętrzną wymieniają wprost jako przedmiot, który zajmował mężów stanu zebranych w Kromieryżu. Należałoby wprawdzie uważać to za rzecz, która sama z siebie wynika, iż jak Austrja nie zajmuje się wewnętrznemi stosunkami Rosji, tak samo ta ostatnia nie może się zajmować wewnętrzną polityką Austrji, skoro jednak są jeszcze i tacy, którzy rzeczy tak prostej nie rozumieją, to oświadczamy im, iż w Kromieryżu o polityce wewnętrznej wcale nie było mowy."

W sprawie wysp Karolińskich przybył Hiszpanji najzupełniej niespodziewany sprzymierzeniec, którym jest—nauka niemiecka. Znany geograf Hermann Wegner z Getyngi napisał do berlińskiej *Post* list, w którym wykazuje, iż geografowie, nietylko hiszpańscy ale także i niemieccy, zawsze te wyspy zaliczali do posiadłości hiszpańskich. Nie jest to niezawodnie dowód, gdyż geografowie nie są kompetentnymi do rozstrzygania kwestyj prawnych tak drażliwej natury, a zresztą dałyby się z łatwością wskazać dzieła niemieckie jeszcze w r. 1873-im wydane, w których przy wzmiance o wyspach Karolińskich zapisanem jest tylko, iż Hiszpanja do nich rości pretensję. Możebnem jest jednak, iż rząd pruski sam się postarał o taką opinję uczonych, aby w bardzo możebnym wypadku zdecydowania się na odwrót, cofnąć się nie przed Hiszpanją lecz przed powagą nauki niemieckiej.

Charakterystycznym w tej sprawie jest także fakt inny. Ogłaszając różne dokumenta, dowodzące iż Hiszpanja nie ma praw do wysp Karolińskich, *Nordd. allg. Ztg* przytoczyła także—rzekomo *in extenso*—notę z r. 1875-go, w której rząd niemiecki zaprzeczał słuszności pretensjom hiszpańskim do tego archipelagu. Tymczasem „Correspondencia Fabra", hiszpańska filja ajencji Havasa, wykryła, iż w publikacji owej noty *Nordd. allg. Ztg* popełniła pewne opuszczenie, a mianowicie pominęła ustęp, w którym było powiedziane, iż Niemcy nie myślą o polityce kolonjalnej i byłyby zadowolone, gdyby które z państw posiadających kolonje, a mianowicie Hiszpanja, rozciągnęło opiekę nad handlem cudzoziemskim na wodach archipelagu Karolińskiego i wysp Pelew. Dzisiaj widocznie zapatrywania niemieckie się zmieniły i Niemcy pragnęłyby same przyjąć na siebie spełnienie zadania, które przed dziesięcioma laty z własnego natchnienia poruczały Hiszpanji.

Wszystkie te szczegóły, opinje, przypadkowe pominięcia i zmiany zamiarów figurować będą jako dokumenta w aktach procesowych hiszpańsko-niemieckich, jeżeli sprawa wysp Karolińskich, jak to przypuszczać można, dostanie się pod rozbiór sądu rozjemczego. W każdym razie cały ten spór, który narobił tyle wrzawy, dziwnie przypomina zatarg o krzesło w restauracji, które ktoś zajął i opuścił chwilowo, nie pozostawiwszy znaku, a ktoś inny potem zajmuje. Kto jest w swem prawie, rozsądzić niełatwo, a choć kwestja jątrzenia się nie warta, bywają jednak wypadki, iż takie nieporozumienia prowadzą do bardzo przykrych zajść i zawikłań zarówno w życiu prywatnem, jak i w międzynarodowem.

Niedawno donosiliśmy na tem miejscu o przesileniu gabinetowem w Brazylji i utworzeniu nowego ministerjum, obecnie pod dniem 28-ym z. m. nadeszła z Rio Janeiro wiadomość, iż nowe ministerjum otrzymało już od liberalnej większości izby deputowanych wotum nieufności. Telegram nie podaje z jakiej przyczyny, dodaje tylko, iż pierwszy minister de Cotegipe po głosowaniu oświadczył, iż izba, która dopiero w dniu 1-ym grudnia r. z. została wybraną, zostanie rozwiązaną. O ile z ogólnego przebiegu spraw brazylijskich wnosić można, powodem rozterki pomiędzy gabinetem i rządem była kwestja emancypacji niewolników, która wywoływała także upadek poprzednich gabinetów liberalnych, przez ciąg lat siedmiu pozostających u steru rządu.

Q.

Dawne wystawy ogrodnicze.

Przyroda nie poskąpiła krajowi naszemu swoich darów. Odwieczne kroniki obszernie mówią o bogactwie zadrzewienia i owocu, którego zużyć nie było podobna. Szajnocha wspaniały wysnuł obraz w opowiadaniach swoich o zagajeniu i roślinności na błoniach i puszczach dawnej Polski. Sadownictwo miało już orędownika swojego w Kazimierzu Wielkim, który zamek nad Wisłą ogrodem otoczył. Sobieski z wielkim nakładem i smakiem założył ogród w Wilanowie. Parki w Arkadji, Końskich i Sulgostowie świadczą o szlachetnej dążności na tem polu naszych panów.

Stanisław August pobudził umiejętnie poczucie ku pięknej naturze otwarciem Łazienek. Za tym przykładem poszli Czartoryscy, Potoccy i Karnkowscy. Ogród Morsztynów (dziś Saski) sławnym był w Warszawie. W zeszłym wieku powstały piękne parki w Korsuniu, oraz w kilku miejscowościach na Wołyniu, pozakładane przez Miklera.

W ostatnich czasach założono piękne ogrody w Kielcach, Płocku i Lublinie. Mimo to sadownictwa nie uprawiano systematycznie, posługując się przeważnie siłami obcemi. Działalność Strumiłły na tem polu pozostawiła bogate ślady na Litwie, gdzie od jego czasów zaczęto ogrodownictwo jako sztukę traktować. Urządzanie wystaw, jako środka podniecającego naukę, jest dziełem ostatniej epoki; Erfurt, Haarlem i Bamberg pierwsze dały ich przykład. Miasto nasze daleko za niemi zostało, bo choć zabawy kwiatowe na cele dobroczynne tu i owdzie urządzane, nic nie mają wspólnego z tem, o czem tu mówimy, a wystawa róż w r. 1836-ym zrobiła zupełne *fiasco*.

Popisy urządzane przez Ohma za wolskiemi rogatkami, w modnym podówczas jego ogrodzie, raczej wyzyskanie dobrego apetytu i sprzedaż przekąsek miały na względzie, niż uprawę roślin i kwiatów. Mimo to Ohmowi przypada zasługa pierwszych wystaw, chociaż nauka z niemi się nie liczy.

Poprzednicy jego Anders, Konopka i Gajkowski urządzali także u siebie wystawy, ale na tak małą skalę, że mówić o nich niewarto.

Pierwszy przełom w tej sferze nastąpił w roku 1847-ym, kiedy specjalny komitet przystąpił do urządzenia „wystawy kwiatów, owoców i ogrodowizn", a wzięli w niej udział prawie wszyscy celniejsi właściciele miejscowych sadów, obfitujących w rzadkie krzewy, rośliny i owoce. *Kurjer* nasz, donosząc o projekcie bliskim już spełnienia (nr 249), wyraził nadzieję, że wystawa wróży dla publiczności najpiękniejszy widok, a tem samem powinna przyczynić funduszu sierotom.

W roku tym przybyła miastu wspaniała ozdoba przez wzniesienie halli przy zakładzie dra Struvego w Saskim ogrodzie, w której właśnie wystawę, o jakiej mowa, otwarto pod kierunkiem Karola Karneckiego, członka inst. moralnie zaniedbanych dzieci. Właściciel lokalu, Flatau, na cel ten ustąpił go bezpłatnie.

Ekspozycja trwała tydzień, poczynając od czwartku 23-go września i otwartą była od 10-ej zrana do 6-ej wieczorem. Wchodzący płacili po złotówce. Dnia 30-go września nastąpiło zwracanie okazów. Obok wystawy znajdował się i sklepik utrzymywany przez wychowańców instytutu głuchoniemych z kwiatami sztucznemi, które odznaczały się niepospolitym gustem.

Kurjer ówczesny nie śpieszył się z podaniem sprawozdania, umieścił je bowiem dopiero w dni kilka po fakcie. Opieszałość podobną dziś niewątpliwie za złe by nam wzięto. Idąc w ślad opowiadania reportera, powiadamy, że wystawa ta „floraljów", jak on ją nazywa, nader była ubogą, jakkolwiek prześlicznie ułożoną. Rzadkie, szklniące się najpiękniejszą zielonością, krzewy ugrupowano w najpiękniejsze klomby, śród których przezierały gdzieniegdzie różnobarwne kwiaty. W salonie rozdawania wód mineralnych ustawiono klomby w dwa rzędy; z wnętrza jednego z nich wyłaniał się „Bożek miłości". Dziecię pięknej Afrodyty zdawało się strzelać z łuku w rozkosznym gaju, gdy wistocie (jak się wyraża nasz pradziadzio reporter) strzelał oczkami na tłum nadobnej publiczności, co go zewsząd otaczała.

Nie brakło upiększeń plastycznych na tej wystawie.

Wprost „Amora" w niszy, złożonej z georginij, ustawiono Hebe, rozumie się z gipsu. Klomby kwiatowe miały być prześliczne, jedne z róż, inne z hortensyj. Śród nich umieszczono, zapewne dla lepszego zwrócenia uwagi, rośliny użyteczne, jak: drzewo kawowe, trzcinę cukrową i herbatę, niemniej roślinę ryżową, cynamon, a także i mniej dystyngowane, jak cebulę i galarepę. Dynie pękate i poważne arbuzy zwracały na siebie uwagę powszechną, budząc u limfatyków zazdrość opasłemi kształtami swojemi. Owoce wówczas budziły podziw; brzoskwinie zwłaszcza i winogrona mogły iść o lepsze z produktem zagranicznym. Jabłka niektóre ważyły przeszło po funcie. Figurowały także rajskie jabłuszka i nasza cytryna amerykańska z Krągoli, dobrze podstarzała lecz i zasłużona w sprawie dobroczynności.

Znajdowały się tam także i płody rolne, a mianowicie pszenica wąsata, rzadkiej piękności, ze wsi Bronkowa (gub. warsz.), wreszcie rośliny kaktusowe i wiele innych. Głównymi wystawcami byli: Hanusz, zarządzający ogrodem botanicznym; Czepiński, intendent ogrodu przy izbie obrachunkowej; Hauser, dyrektor ogrodu Saskiego; z właścicieli prywatnych: Ulrych (z ulicy Ceglanej), oraz hr. Fryd. Skarbek z Wyczułek, jeden z głównych orędowników inst. mor. zaniedbanych dzieci, na którego korzyść wystawę urządzono. Z producentów obywateli odznaczyli się: hr. Wincenty Krasiński z Opinogóry, Minasowicz z Potyczy i hr. Potocki z Wilanowa.

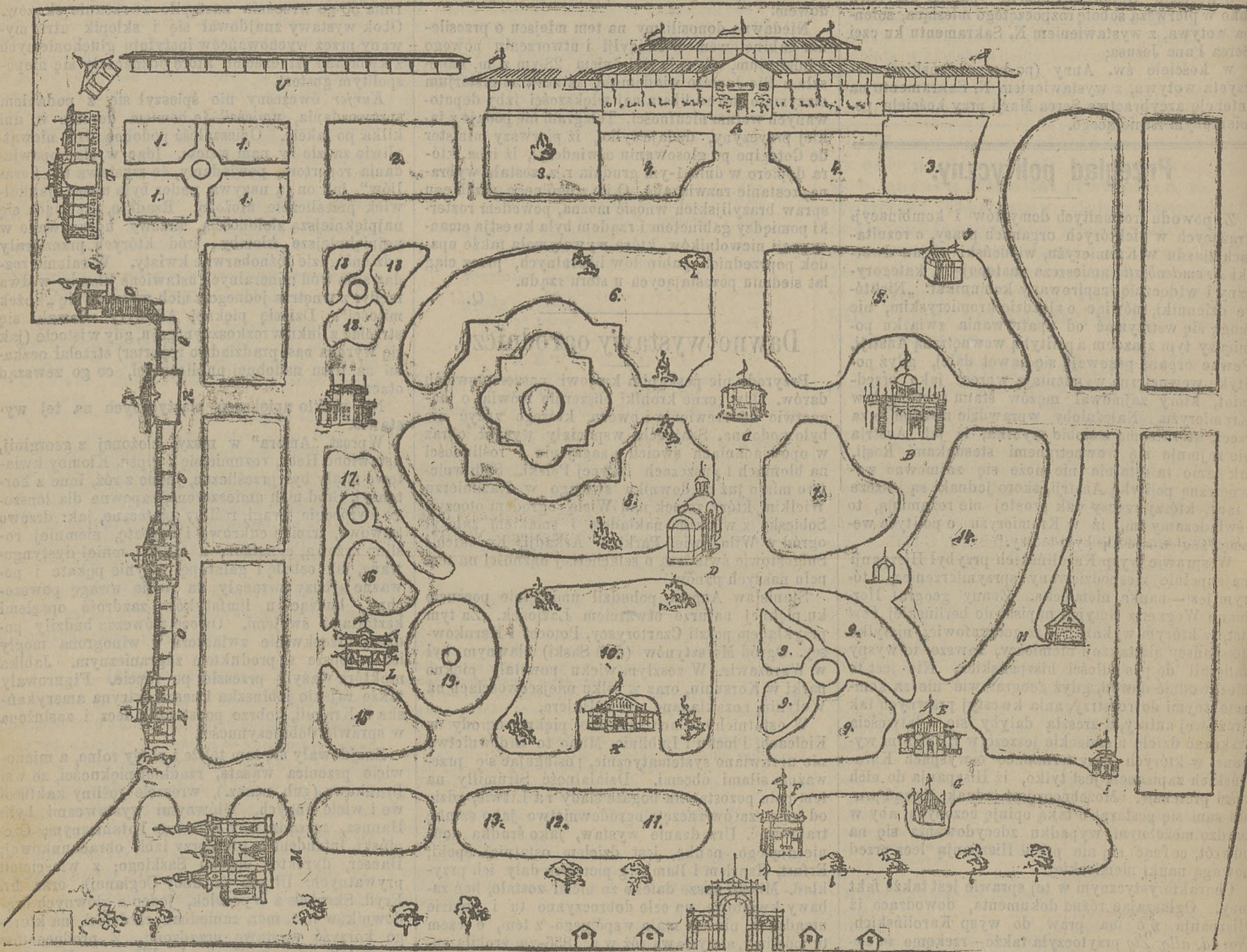
Ze względu na wyprzedaż kwiatów sztucznych, reporter pisma naszego, chwaląc ich piękność, wystosował petycję do pań, aby nie kupowały tych ozdób za granicą, skoro mają własnego kraju wyroby. Czy interpelacja poskutkowała... nie wiemy. W galerji zdrowia (nomenklatura spółczesna) pomieszczono drzewa i rośliny zamorskie, hodowane w oranżerjach. Tu, po za grupą snycerską, przygrywała doborowa orkiestra Sturma. Nie zapomniał reporter kurjerowy (zawsze uprzejmy) zaregestrować, iż śród napawającej się darami Flory publiczności jaśniały o wiele jeszcze piękniejsze od kwiatów panie. Na frontonie czytano napis *Wystawa*, uwity z kwiatów, ręką dobroczynnych warszawianek. Dobry początek sprowadził cały szereg takich wystaw, które odbywały się w rajtszuli na Królewskiej, oraz w innych miejscach, a nawet jedna w Wilanowie. Brak miejsca zmusza nas, iż ograniczymy się na opisie pobieżnym tylko jednej, odbytej w roku 1850-ym, jako najbardziej do celów naukowych zbliżonej.

Popis ten urządzony był na Ordynackiem, zawsze na korzyść inst. mor. zaniedbanych dzieci, z inicjatywy dawnego komitetu i odbył się w początkach

września. W układzie całości znać było, iż kierownikom szło o danie obrazu, jak ogrodnictwo krajowe rozwija się i postępuje. Wystąpiły tym razem ogród Botaniczny i Saski, szklarnie Zamoyskich, ogrody Czempińskiego, Buczyńskiego, Eckerta, hr. Pusłowskich i Ulrycha, niemniej amatorów prywatnych. Całość mieściła się w czterech salach. Dział ogrodnictwa sztucznego świetnie się tym razem przedstawił, dowodząc, że hodowla roślin obcych naszemu klimatowi, bardzo prosperowała. Obok tego Bardeci przedstawili 15 gatunków róż. Dla opóźnionej wszelako pory Flora ustąpiła tym razem Pomonie. Kartofle, których 40 gatunków nadesłano, jarzyny ogórkowate, winogrona krajowe od Scholtzego, wreszcie prozaiczna kapusta zachwycała nasze gospodynie. Wykształcony sprawozdawca *Gaz. warsz.* słusznie utyskiwał, że okoliczni mieszkańcy zamało interesowali się wystawą, pozostawiając kłopot cały siłom lokalnym, skutkiem czego wkradła się w traktowaniu rzeczy pewna jednostronność. Wystawa ta była z rzędu trzecią (poprzednia odbyła się r. 1849-go) i dowiodła poważnego postępu, a i zakład dobroczynny zyskał na niej znaczny zasiłek. Następne odbywały się w różnych terminach, niezawsze już na cele filantropijne. Najokazalsza pomieszczona przed laty kilku w pomarańczarni; sprawozdanie o niej wszelako uważaliśmy za zbyteczne, ponieważ wszyscy ją dobrze jeszcze pamiętamy.

A. N.

Plan Wystawy ogrodniczej.



Podajemy tu plan ogólny wystawy ogrodniczej, która jutro w godzinach popołudniowych otwartą zostaje.

Wejście na nią, jest, jak widzimy, jedno tylko—bramą od Rozdroża.

Ulica główna, prostopadle do alei wytknięta, prowadzi wprost około estrady orkiestry do pawilonu głównego (A).

Zaraz przy brzegu, wzdłuż alei Ujazdowskiej, ciągnie się ulica, przy której wśród rozmaitych klombów, kobierców itp. rozłożyły się pawilony, w których mieści się wszelka spożywczość—a więc: restauracja, halla do piwa, cukiernia wśród trawnika p. Bardeta, na prawo zaś woda sodowa itd.

Dalej na prawo mieści się wystawa kolonji nasion, redakcji *Ogrodnika*, (K) braci Kaczyńskich, parę kwiatników ogrodu Saskiego i bok ten zamyka kiosk p. Stengla.

Wyżej w głębi również na prawo Nieborów (J) w otoczeniu klomb p. Ulricha, jeszcze dalej dawny pawilon żyrardowski (H), w którym pomieszczono wystawę działu naukowego. Pawilon ten otaczają urządzone przez firmę braci Hoserów klomby. Kończy je w głębi pawilon, w którym mieszczą się przyrządy i maszyny do światła elektrycznego.

Jeszcze dalej pozostały wystawy pp. Cenglera i Martynowa trypolit.

Powracając obok pawilonu głównego wystawa ogrodów Frascatti i Łazienkowskiego.

Z lewej strony, naprzeciw orkiestry, urządzona jest fontanna a dokoła niej kwietniki i dywany w prześlicznej gwiździe, dokoła trawnik, wspaniale przystrojone. Na brzegu pawilon p. Gostyńskiego (G).

Bliżej bramy w tym samym rzędzie trawniki p. Bardeta.

Poza tem w głębi na lewo dawny kiosk prasy, dla sędziów przeznaczony (F). Z jednej jego strony p. Brogowski, z drugiej p. Walery Kronenberg z kwietnikami, trawnikami i drzewkami. Tu wreszcie kiosk z planem wystawy przez pp. Kronenberga i Szaniora.

W samym kącie północno-wschodnim pawilon p. Rudzkiego, a przed nim wystawa ogrodów Wilanowa i Natolina.

Granica północna szopy i kioski (D, E) oraz część wschodniej (B) owoce i warzywa.

Pas ciągnący się pomiędzy granicznemi szopami a klombami wyżej wymienionemi poświęcony na szkółki.

Przy wyjściu na prawo (M) kancelarja komitetu.

Wracając do pawilonu głównego, mamy środkowy punkt zajęty przez fontannę p. Rotha, wnętrze środkowej części przez wystawę roślin cieplarniowych. Część lewa — owoce, soki, konfitury; część prawa, grupa II—plany, rysunki, malowidła itp.

Światło elektryczne rozmieszczone jest jak następuje:

W pawilonie głównym pięć lamp firmy Abakanowicza i Sp.

Lampa p. Podgórskiego naprzeciw bramy wejściowej na przecięciu pierwszych dwóch dróg.

Sześć lamp firmy J. Lenczewski i Sp. umieszczone: na pawilonie sędziów, przed trawnikiem między fontanną i orkiestrą, na pawilonie dawniej żyrardowskim. Dalej jedna w środku klombu wilanowskiego, jedna w rogu drogi przed trawnikiem p. Kronenberga, ostatnia zaś na prawo, również w rogu drogi.

Oto wiązka objaśnień, które dopomódz mogą czytelnikom naszym do zwiedzenia wystawy.

J. Wł.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Ministerjum komunikacyj wydało uzupełnienie podręcznika pocztowego z r. 1880-go, zawierającego wszystkie zmiany co do kierunku traktów pocztowych, zaszłe od dnia 13-go marca r. z. do d. 13-go kwietnia r. b.

= Gubernja mohylewska, należąca do najbardziej lesistych gubernij litewsko-białoruskich, posiada obecnie 1,495,018 dziesiatyn lasu. Z tego należy do właścicieli ziemskich 1,270,838$^{1}/_{3}$ dziesiatyn, do skarbu 114,162$^{1}/_{2}$ dz., do gmin włościańskich 97,066 dz., wreszcie do miast, klasztorów itp. 12,951 dziesiatyn. Przestrzeń leśna rozdziela się w oddzielnych powiatach jak następuje: na powiat rohaczewski przypada w okrągłych cyfrach 225,000 dziesiatyn, na orszański 185,000 dz., na bychowski 168,000 dz., na czerychowski 163,000 dz., na mohylewski 148,000 dz., a na pozostałe horyhorecki i mścisławski wypada zaledwie po 70,000 dziesiatyn.

= Dzisiejszy rozkaz policyjny zawiera rozporządzenie p. oberpolicmajstra, dotyczące utrzymania porządku na wystawie ogrodniczej. Między innemi naczelnik straży ogniowej otrzymał polecenie wysłać 20 strażaków i sikawkę parową na cały przeciąg trwania wystawy. Ogólny nadzór został powierzony pom. oberpolicmajstra p. Własowskiemu, a delegatem policyjnym, mającym się znajdować bezustannie na placu, jest asesor kolegjalny p. A. Gawroński.

= W ostatnich czasach wiele spraw sądowych spadło z wokand z powodu nieobecności świadków z pomiędzy służby policyjnej. Otóż p. oberpolicmajster poleca komisarzom cyrkułowym pilnie przestrzegać, aby policjanci, wezwani na świadków, wo-znaczonym dniu nie byli wysyłani na stójki.

= P. oberpolicmajster zezwolił na cały przeciąg trwania świąt starozakonnych wysyłać sześć omnibusów od rogu Nalewek i Gęsiej do cmentarza żydowskiego, z oznaczeniem 5 kop. opłaty za kurs od osoby w każdą stronę.

= Dnia 15-go b. m., o godzinie 1-ej po południu, odbędzie się w kancelarji rady miejskiej dobroczynności publicznej powtórna licytacja na trzyletnią dzierżawę placów w Warszawie pod numerami 687, 688, 689 i 1130/1 na rogu Leszna, Żelaznej i Nowolipia, należących do szpitala św. Ducha.

= Latarnie gazowe miejskie palić się winny obecnie od godziny 7-ej minut 30 wieczorem do 3-ej minut 45 zrana.

= Na ulicy Żelaznej, na przestrzeni pomiędzy Sosnową i Twardą, prowadzą się roboty około układania nowych rur wodociągowych.

= Z powodu 40-godzinnego nabożeństwa w kościele św. Marcina (po-augustjańskim przy ul. Piwnej) JE. ks. arcybiskup w dniu jutrzejszym rano o godzinie 7-ej odprawi mszę św., a następnie będzie udzielał Sakramentu bierzmowania. Nazajutrz zaś, t. j. w niedzielę, o godzinie 4-ej po południu konkludować będzie nabożeństwo JE. ks. biskup-sufragan Ruszkiewicz nieszporami, w czasie których wygłosi słowo boże ks. Swinarski, proboszcz parafji Wszystkich Świętych.

= Z teatru i muzyki.

* Dzisiaj w teatrze Letnim panna Marcello-Chraszczewska występuje po raz pierwszy po powrocie z urlopu w świetnej swej roli Klary Beaulieu w „Właścicielu kuźnic".

Jutro „Kato niezłomny" z Żółkowskim i „Partja pikiety", w której p. Rapacki wystąpi po raz pierwszy po powrocie z dłuższego urlopu.

W teatrze Nowym dziś i jutro krotochwila „Porwanie Sabinek".

* Jutro w „Aidzie" partją Amonatra rozpocznie szereg występów gościnnych na scenie naszej p. Aleksandrowicz.

* Repertuar przyszłotygodniowy teatru Wielkiego jest następujący: niedziela „Jawnuta" i „Pobór do wojska" (wznowienie); wtorek „Faworyta"; środa „Twardowski"; czwartek „Trubadur"; sobota „Carmen"; niedziela „Halka".

* Dla teatru Letniego ułożony został na przyszły tydzień następujący repertuar: niedziela „Mąż z grzeczności"; poniedziałek „Właściciel kuźnic"; wtorek „Mąż z grzeczności"; środa „Fałszywi poczciwcy"; czwartek „Friebe"; piątek „Kwiat Tlemcenu" i „Oj młody młody"; sobota „Mąż z grzeczności"; niedziela „Livia Quintilla", „Pan Benet" i „Teatr amatorski".

* Oprócz Żółkowskiego w obsadzie komedji Jordana „Polowańko" figurują: panie: Czakówna, Ostrowska, Oswaldowa i Holtzman, pp. Ostrowski, Rapacki, Sobiesław, Sikorski i Wolski.

Ze sztuki tej odbyła się dziś próba czytana.

* Z urlopu powróciła pani Friderici-Jakowicka, kierowniczka szkoły śpiewu przy teatrze warszawskim.

= Ze sztuki.

* Józef Chełmoński, który od pewnego czasu o naszych ilustracjach zapomniał, nadesłał redakcji *Kłosów* szereg prześlicznych rysunków, na tle życia wiejskiego osnutych.

W zeszycie ostatnim pierwszą z tych prac p. n. „Pastereczki" pomieszczono.

* Henryk Siemiradzki przybył do Warszawy dla wypoczynku i zobaczenia się z rodziną.

Znakomity malarz zabawi u nas parę tygodni.

= Konferencje ogrodnicze.

Jeszcze na ogólnem zebraniu członków Towarzystwa ogrodniczego w miesiącu czerwcu r. b. odczytany został przesłany przez nieobecnego wówczas p. Edmunda Jankowskiego wniosek następującej treści:

„Komisje stałe lub czasowe Towarzystwa ogrodniczego obradują nad niektóremi kwestjami ogrodniczemi dla ogółu właścicieli i miłośników ogrodów wielce ważnemi. W obradach tych nie biorą udziału bezpośrednio zainteresowani w tym stopniu, jakby to być mogło i powinno, co należy przypisać głównie odległości zamieszkania wielu z nich od Warszawy.

Na czas wystawy ogrodniczej przewidywać można znaczny zjazd właścicieli ogrodów, pomiędzy którymi znajdzie się pewna liczba ludzi kompetentnych w kwestjach roztrząsanych i do rady dobrych. Dla tej przyczyny wydaje mi się rzeczą dla interesów ogrodnictwa korzystną, by sz. zarząd postanowił w czasie wystawy, tj. pomiędzy 5-ym a 13-ym września r. b., urządzić *konferencje*, do których mogliby być dopuszczeni *wszyscy życzący sobie tego.*

Jako przedmioty do tych narad proponuję:

1) Obmyślenie zasad, na jakich mogłaby się zawiązać spółka do skupu owoców na prowincji wychodowanych i sprzedaży ich w Warszawie.

2) Przegląd listy odmian owocowych, które można do hodowli w kraju zalecić.

3) Obmyślenie sposobów rozpowszechnienia sadownictwa pomiędzy włościanami i w ogóle właścicielami małej posiadłości."

Wniosek ten zyskał ogólne uznanie i zebranie ogólne poleciło go wprowadzić w wykonanie.

Jednocześnie zebranie ogólne do konferencyj tych dodało wnioski pp. Józefa Kaczyńskiego i Wł. Gradenwica o obmyśleniu środków zadrzewienia kraju drzewami owocowemi i dzikiemi.

W myśl tych decyzyj zebrania ogólnego, zarząd konferencje takie urządza.

Pierwsza z nich, która przedmiotem będą punkta 1 i 3-ci wniosku powyższego p. Jankowskiego, oraz wnioski zadrzewienia kraju dotyczące, odbędzie się we czwartek dnia 10-go września, o godzinie 10-ej rano.

Druga, której przedmiotem będzie punkt 2-gi wniosku p. Jankowskiego, odbędzie się w sobotę, dnia 12-go września, o godzinie 9-ej rano.

Miejsce zebrania obrano na placu wystawy w pawilonie, w którym mieściła się wystawa lubelska, w północno-wschodnim rogu placu.

W myśl wniosku p. Jankowskiego, konferencje te dostępne będą dla wszystkich osób interesujących się przedmiotami obrad.

= Ogólne zgromadzenie.

Jutro, o godzinie 8-ej wieczorom, odbędzie się w lokalu towarzystwa zwyczajne ogólne zgromadzenie członków Stowarzyszenia wzajemnej pomocy subjektów handlowych wyznania mojżeszowego.

Na porządku dziennym znajdują się: odczytanie sprawozdania, bilansu za r. z. i rozbiór wniosków zarządu.

= Irygacja.

W niektórych dobrach rządowych oraz donacyjnych w gub. siedleckiej przeprowadzoną będzie irygacja kosztem skarbu.

Kierownikiem robót ma być podobno jenerał inżenier Żyliński.

= Ruch transportowy.

Obecnie najwięcej ożywił się ruch przewozowy zboża na kolejach naszych.

Najwięcej towaru zdąża do Gdańska i Królewca.

Jednocześnie coraz większe partje jaj wysyłane są przez Hamburg do Londynu.

Kupcy płacą tutaj przeszło po 7 złp. za kopę, na miejscu zaś cena dochodzi do 2 rs.

Zażądania się powiększają.

Owoców południowych, jak arbuzów, sporo też przybywa ciągle, a cena ich najniższa.

= Maskarady w lecie.

Pewien przedsiębiorca zabaw już rozpoczął sezon... maskaradowy. Pośpiech ten każe się domyślać, iż intrygi będ niemniej... „raptowne"...

= Spadkobierca.

Pisaliśmy, że asystentka prof. położnictwa w Kazaniu, Kesslowa, zmarła i majątek po niej *ab intestato* ma przejść na uniwersytet.

Obecnie dowiadujemy się, że kuzyn jej w 4-ym stopniu kanonicznym zgłosił się z protestem przeciwko zagarnianiu spadku.

Mieszka on w okolicach Rawy, gdzie jest oficjalistą prywatnym.

= Z Wisły.

Od kilku dni woda w Wiśle podnosi się aczkolwiek nieznacznie.

W ciągu ostatniej doby przybór wyniósł cztery cale.

Płynąca piana wskazuje dalsze trwanie przyboru rzeki.

Zazwyczaj o tej porze obserwowany jest przybór Wisły.

Do tej jednak chwili nie obiecuje on być znaczniejszym.

= Słomiane obuwie.

Na ulicach spostrzegamy włościan sprzedających negliżowe obuwie, nader misternie uplecione z drobnej słomy i wyłożone suknem.

Na pochwałę innowacyjnego obuwia dodać wypada, iż pomimo niezbyt wybrednego materjału, odznacza się elegancją i zachowaniem warunków... mody.

Jak nas poinformowano, fabrykanci obówia są włościanami z pod Czerniakowa.

= Pomyłka.

Wpodanej dzisiaj rano wiadomości o przedsiębranych przez p. Z. A. Szaniawskiego doświadczeniach nad gatunkami pszenicy, najodpowiedniejszemi do wyrabiania mąki, mylnie nadaliśmy p. Szaniawskiemu, kontrolerowi młyna parowego w Zegrzynku, tytuł właściciela tegoż zakładu.

Omyłkę tę, dla uniknięcia możebnych nieporozumień, niniejszem prostujemy.

= Kolekcja marek.

Na zbieraczach marek pocztowych u nas nie braknie.

Wszystkich jednak chyba przewyższył zmarły w tych dniach p. T.

Zostawił on obfitą kolekcję, wynoszącą 48,760 marek różnych krajów i z różnej epoki czasu.

Kolekcję tę odziedziczył po zmarłym rodzony synowiec, zamieszkały w Krakowie.

Nieboszczyk postawił w testamencie warunek, aby w razie sprzedaży marek, zbyto całą kolekcję.

= Emilowie.

Szczególnym zbiegiem okoliczności niezbyt zkądinąd popularne imię Emil na jednym z odbytych w dniu wczorajszym ślubów nosiło aż cztery, wybitniejszy w ceremonji przyjmujące udział osoby.

Ojciec bowiem i matka panny młodej, oraz obaj świadkowie ślubni byli to sami... Emilowie.

= Niesforne dzieci.

W dniu wczorajszym przy ulicy Marszałkowskiej troje dzieci okrążyło kosz ulicznej owocarki.

Dziatwie podobały się owoce, których też kilkanaście schwyciły, pomimo opozycji bony.

Niesforne dzieci oddaliły się śpiesznie, a bona nie posiadając pieniędzy zmuszoną była zostawić pierścionek.

Zachowanie się dziatwy nie świadczy dobrze o jej wychowaniu.

= Pojednanie.

Rzadki to fakt, aby małżonkowie, prawnie rozseparowani od lat 35-ciu, na resztki dni życia znów się pojednali.

Taki jednak wypadek zdarzył się w tych dniach w naszem mieście.

Państwo *** żyjąc z sobą 35 lat w zupełnem rozłączeniu, tylko raz jeden widzieli się wzajemnie.

Było to przed 15-tu laty na ślubie córki, która dokładała wszelkich starań, aby rodziców pojednać, usiłowania jej przecież okazały się daremnemi.

W tych dniach jednak p. *** niebezpiecznie zachorował, a sądząc się bliskim śmierci, wezwał żonę, mieszkającą za granicą.

Kiedy pani *** przyjechała, niebezpieczeństwo już minęło, lecz małżonkowie postanowili się połączyć.

Lepiej późno jak nigdy...

= Poczwórne wyzwoliny.

Przed kilku laty wyszedł z kraju niejaki Michał Zwoliński, który w Warszawie już dwa razy się wyzwalał jako czeladnik, po uprzedniem odbyciu terminów.

Był on wówczas wykwalifikowanym szewcem i krawcem.

Przed dwomą laty donosił z Frankfurtu nad Me-

nem, iż wyuczył się ślusarstwa i nadesłał rodzinie patent miejscowego cechu.

Obecnie tenże Zwoliński donosi z Wrocławia o wyzwoleniu na czeladnika stolarskiego.

Jest on więc wykwalifikowanym czeladnikiem czterech rzemiosł.

Jedyny w tem dowód wielkiej pracy Zwolińskiego, lecz jakiż z tego praktyczny rezultat?

Przysłowie o ciągnięciu wielu srok za ogon ma tutaj dosadne zastosowanie.

= Także pretensja.

W dniu wczorajszym w teatrze Wielkim, na przedstawieniu „Fausta", do pana R., siedzącego w krzesłach, zbliża się w międzyakcie jakiś jegomość i powiada:

— Zabraniam panu stanowczo lornetować lożę, w której siedzi moja narzeczona.

Pan R. osłupiał i wzruszywszy ramionami rozśmiał się z dzikiej pretensji.

Niezrażony jednak śmiesznością młodzieniec powiada jakąś impertynencję i wręcza swój bilet wizytowy, prosząc o wzajemność.

Pan R. życzeniu temu zadość uczynił.

Dalszy rezultat w tej chwili niewiadomy.

= Zamiana dzieci.

W dniu onegdajszym pani K., zamieszkała na Marszałkowskiej pod nrem 86-ym, karmiąc córeczkę, liczącą dopiero trzy tygodnie życia, wydaje okrzyk przestrachu.

— Ależ to nie moje dziecko, zamieniono mi córkę—woła rozpaczliwie młoda matka.

Pan K., wiedząc o silnem rozdrażnieniu nerwów małżonki, nie brał tych słów na serjo, kładąc je na karb chorobliwego przywidzenia.

Lecz pani K. niczem nie daje się przekonać, twierdząc stanowczo, iż w twarzyczce niemowlęcia nie może rozpoznać własnego dziecka, które jeszcze w nocy karmiła.

Stanowczość ta oddziałała na męża i postanowiono wyprowadzić śledztwo.

Przedewszystkiem piastunka Józefa Ł. była wziętą do badania.

Przy pierwszych słowach objawiła ona dziwne pomięszanie, co tembardziej pana K. utwierdziło w przekonaniu, że jest winną.

Rzeczywiście, jak się okazało, Ł., będąc w zmowie z siostrą ze wsi Marki pod Warszawą, zamieniła dzieci, które urodziły się jednego i tego samego dnia.

Szalona myśl zamiany niemowląt przyszła do głowy Ł., która przekonała swą siostrę, wahającą się zrazu, że dzięki zamianie dziecko jej będzie szczęśliwe i w przyszłości może dopomódz rodzicom.

Wykonanie powziętego planu poszło dość gładko.

Siostra przybyła rano do sieni domu z niemowlęciem na rękach i tu podczas gdy państwo K. jeszcze spali, odbyła się zamiana niemowląt.

Niegodziwe kobiety sądziły, że trzytygodniowych dziewczątek, istotnie podobnych do siebie, nikt nie rozpozna.

Nie liczyły przecież na bystre oko i instynkt matki, która odrazu wziąwszy dziecię do piersi poznała zbrodniczą zamianę.

Naturalnie, iż w ciągu kilku godzin dziecko państwa K. było już powrócone.

Sprawczynie zamiany błagają o przebaczenie, lecz p. K. jest zdecydowany sprawę oddać na drogę sądową.

= Ofiara *qui pro quo*.

W dniu wczorajszym w tramwaju na Krakowskiem-Przedmieściu miało miejsce dla obu stron nader nieprzyjemne nieporozumienie.

Młody o przyzwoitej powierzchowności człowiek, zoczywszy siedzącego na tylnej ławce jegomościa wskoczył na stopień i... wymierzył mu policzek.

Napadnięty krzyknął z przerażenia i zwrócił się w stronę napastnika...

Ten ostatni oniemiał i zaledwie zdążywszy wymówić „przepraszam, to omyłka", wyskoczył z tramwaju zamierzając uciec.

Postanowienie to wszakże spełzło na niczem, obrażony bowiem przytrzymał awanturnika dla oddania sprawy na drogę sądową.

Jak się pokazało, napastnikiem był Jakub S., ajent handlowy, który niewinną ofiarę wziął przez omyłkę za swego nieprzyjaciela a zarazem rywala.

= Usiłowany rabunek.

Onegdaj, między godziną 1-szą a 2-gą w nocy, nieznany złodziej usiłował zrabować kasę magazynów Banku polskiego, mieszczącą się przy kancelarji naczelnika magazynu p. Poniewskiego.

Złodziej, otworzywszy narzędziem żelaznem okno i drzwi, prowadzące do pokoju, w którym właśnie znajduje się kasa, rozbił biurko i porozrzucał papiery, szukając gotówki.

Nie znalazłszy ani grosza, zaczął już dobierać się do kasy, w której złożone są pieniądze.

Spłoszony, uciekł oknem i przedostawszy się przez parkan, znikł bez śladu, pozostawiwszy na miejscu buty i rodzaj dłuta.

Naczelnik magazynów p. Poniewski zawiadomił natychmiast wydział śledczy o dokonanym fakcie i odniósł się z prośbą do p. prezesa Banku o skuteczniejsze zabezpieczenie majątku instytucji.

W skutek tej prośby p. prezes polecił okratować wszystkie okna kancelarji, zakupić kasę żelazną ogniotrwałą i wmurować ją w ścianę w oddzielnym i bezpiecznym gabinecie, oraz uzbroić w rewolwery trzech dozorców, który kolejno pełnić będą służbę nocną przy bramie i przy magazynach.

= W sprawie okradzenia lombardu.

Niedostępna postać Baśkiewicza zaczyna się z poza mgły wynurzać.

Widziano go w Trzebini, potem w Wiedniu, rodzina zaś jego żony otrzymała w tym czasie kilka listów z zagranicy.

Tymczasem dłużnicy lombardu nie zasypiają sprawy...

Ktoś, mając zastawionego dukata z wyobrażeniem Matki Boskiej, żądał sto rubli wynagrodzenia; ktoś inny złożył podrobiony rachunek od jubilera, narzekomą cenę kolczyków.

Mnóstwo pretensyj wykupili spekulanci uliczni, tak, że się bez procesów nie obejdzie.

= Jeszcze obłąkani.

Z przykrością przychodzi nam zaznaczać coraz większą liczbę błąkających się po mieście obłąkanych, pozbawionych opieki.

Na chodniku ulicy Wierzbowej od kilku dni spotykamy dość młodą brunetkę fantastycznie przybraną, która w obu rękach trzyma zwykle wiązanki zieleni.

Na Bielańskiej znowu snuje się wysoki mężczyzna w strzępkach płaszcza i z wysoko obwiązaną szyją, który przystając przed wystawami sklepowemi, żegna się nieustannie i błogosławi przechodniów.

Obie te postacie, pomimo iż nie są szkodliwe, niemniej wszakże sprawiają smutny widok.

= Kradzieże.

Na placu Krasińskich pod nrem 4-ym, ze sklepu J. Technika skradziono 274 rs. w gotówce.—Na Czystej ze sklepu Włodkowskiego w tajemniczy sposób zostały skradzione trzy sztuki materji wartości 800 rs. — Na Piwnej pod nrem 7-ym i na Kanonji pod nrem 20-ym skradziono bieliznę należącą do miejscowych lokatorów.

= Porzucona.

Nocy wczorajszej przyprowadzono do kancelarji cyrkułu 6-go małą pięcioletnią dziewczynkę, którą policja znalazła na ulicy rzewnie płaczącą.

Dziecko nie może nic więcej wskazać nad to, że nosi imię Natalki, a mama wyprowadziwszy ją na ulicę, kazała czekać przy sklepie i sama gdzieś odeszła.

Nie ulega więc wątpliwości, że dziewczątko zostało umyślnie porzucone.

Śledztwo celem wyszukania wyrodnej matki zaraz zarządzono.

= Zaginiony.

Przed dwoma dniami znikł bez wieści 7-letni chłopczyk Leon Czajkowski, zamieszkały przy rodzicach pod nrem 4-m na Pańskiej.

Malca, pomimo gorliwych poszukiwań, do wczorajszego wieczoru nie odnaleziono.

= Zamach samobójczy.

Zamieszkały przy ulicy Okopowej wyrobnik Antoni Marski, liczący 50 lat wieku, targnął się na własne życie przez powieszenie.

Spostrzeżony dość wcześnie, został uratowany i przywrócony do przytomności.

Powód zamachu samobójczego dokładnie nie jest wiadomy, przypuszczać jednak można, że nieszczęśliwy uciekł się do tego kroku z nędzy.

= **Wypadki.** Na Wałowej Teodor Ruchliński, wieszając się z tyłu wozu, spadł na bruk i złamał nogę.—Za rogatkami wolskiemi pies, podejrzany o wściekliznę, ukąsił w rękę Michalinę Hentzlową, której pomocy lekarskiej natychmiast udzielono.

= Instytut agronomiczny.

Do instytutu agronomiczno-leśnego w Nowej-Aleksandrji, młodzież poczyna już zjeżdżać na egzamina powakacyjne, rozpoczynające się w dniu 23-im bież. mies.

Nowych studentów zgłosiło się dotychczas 90-ciu. Otwarcie instytutu nastąpi w dniu 13-ym b. m., prelekcje zaś rozpoczną się w początkach przyszłego miesiąca.

= Teatr wędrowny.

W Sandomierzu osiadła na szereg przedstawień teatralnych trupa dramatyczna pod kierunkiem p. Sarnowskiego.

Teatr doznaje średniego powodzenia.

= Koncert w Wilnie.

W końcu bieżącego miesiąca w Wilnie odbędzie się wielki koncert ze współudziałem Stanisława Barcewicza, hr. Ledóchowskiego (skrzypce), hr. Platera, jako dyrektora orkiestry, orkiestry Ebana oraz kilku amatorek.

Część dochodu z pomienionego koncertu ma być przeznaczoną na cel dobroczynny.

= Miasto na licytacji.

Starokonstantynow, własność księżnej Abamelek, na satysfakcję długu bankowego, wystawionym został na licytację.

Sumę szacunkową oznaczono w kwocie 250,000 rubli.

= Wielki młyn wodny.

Pod Łęczną, w Podzamczu, na odnodze Wieprza, stanie nowy wielki młyn wodny t. zw. windowiec, z transmisją o 12-tu kamieniach.

Plan młyna, sporządzony przez budowniczego p. Walerego Pliszczyńskiego, zatwierdzony już został przez departament techniczny przy ministerjum spraw wewnętrznych w Petersburgu.

= Grady i pioruny.

Gradobicia zrządziły szkód tego lata w gubernji mińskiej, według obliczeń urzędowych, na 116,000 rubli sr.

Cyfry te prawdopodobnie niższe są od rzeczywistych.

W czasie lata było też wiele wypadków pożaru, spowodowanych uderzeniem piorunu.

W dobrach Łada jedno uderzenie piorunu zapaliło odrazu cztery budowle, przyczem spaliła się znaczna ilość owiec, bydła, machiny, narzędzia gospodarcze itp.

W powiecie rzeczyckim piorun zabił kilka sztuk bydła i kilkanaście owiec.

ZE ŚWIATA.

× **Z Krakowa** donoszą nam, że dyrekcja tamtejszego teatru, przez lat 20 prowadzona z wielkim talentem przez p. Stanisława Koźmiana, przeszła pod kierownictwo artystyczne p. Zygmunta Sarneckiego, komedjopisarza, założyciela i naczelnego redaktora dawnego *Echa* warszawskiego. Inwentarz, t. j. bibljotekę, garderobę, rekwizyta i dekoracje, oraz całe przedsiębiorstwo nabył na wyłączną swoją własność p. Jakób Glikson, b. administrator teatru krakowskiego. Reżyserję, jak już donosiliśmy, objął utalentowany artysta teatrów warszawskich, p. Władysław Szymanowski. Kurs zimowy przedstawień rozpocznie się w sobotę najnowszą komedją Kazimierza Zalewskiego p. n. „Lis w kurniku".

× **W Sewastopolu** zaczyna wychodzić pismo p. n. *Krymskij wiestnik*, którego redaktorem został mianowany Jan Kościuszko.

× **Juljusz Hopp**, muzyk i poeta, autor wielu operetek, kompozytor muzyki do fars, przeżywszy lat 66, umarł w Wiedniu d. 28-go z. m.

× **Z Paryża** otrzymujemy wiadomość, iż ministerjum oświecenia zastrzegło, aby kobiety, wstępujące na wydział medyczny, egzaminowane były z łaciny i z greckiego.

× **W Rzymie** aresztowano kilku reporterów dziennika *Journal de Rome*, razem z redaktorem, Karolem Dorides, w zarzucie wydania kilku tajemnic fortecznych i uzbrojeń włoskich na granicy. Nabywcą był rząd francuski.

× **Hugh Brown**, poeta szkocki, zakończył życie w Glasgowie, w wieku lat 85. Pierwsze jego utwory ukazały się przed 60-iu laty. Był on nauczycielem wiejskim, a później utrzymywał się z wsparcia dobroczyńców i przyjaciół.

× **Maestro Verdi** jest nietylko znakomitym kompozytorem, ale także wielkim filantropem. Buduje on obecnie w willi Novo d'Arda wielki szpital, będący już na ukończeniu. Towarzystwu dobroczynności w Busseto ofiarował niedawno 16,000 fr. na legata i 6,000 na wsparcia. Oprócz tego Verdi, będący zarazem właścicielem dóbr ziemskich, opuścił wszystkim swoim dzierżawcom z powodu nieurodzaju 10% od płaconej przez nich dzierżawy.

× **Sara Bernhardt** podpisała kontrakt, zobowiązujący ją do 225-iu występów w Ameryce północnej i południowej za wynagrodzeniem 2,000 fr. od występu, oraz procentu od przewyżki dochodu ponad oznaczone minimum. Występy rozpoczną się d. 1-go maja roku przyszłego i trwać mają przez rok.

× **Dwaj książęta lekarze.** W świecie lekarskim uzyskał już sławę dr medycyny książę bawarski Karol Teodor, który poświęca się okulistyce. Obecnie za przykładem tym poszedł także książę bawarki Ludwik Ferdynand, najstarszy syn zmarłego ks. Adalberta i kuzyn króla Ludwika II-go, który po otrzymaniu doktoratu osiadł w Nymphenburgu. Ks. Ludwik Ferdynand liczy obecnie 26 lat i ożeniony jest z księżniczką Marją de la Paz, infantką hiszpańską.

— W dniu dzisiejszym, jako pierwszym ciągnienia 2-ej klasy 145-ej loterji klasycznej, główniejsze wygrane padły jak następuje: nr 10286 wygrał rs. 10,000 u kolektorki Smoleńskiej w Warszawie, nr 2185 rs. 400 u kolektora Michała Maliniaka w Warszawie.

Nekrologja.

† Ś. p. Apolonja **Jałbrzykowska,** wdowa po emerycie, opatrzona św. sakramentami, zmarła dnia 3-go września 1885 roku, przeżywszy lat 65. W smutku pozostali: córka i synowie zmarłej zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające dnia 5-go września, to jest w sobotę, o godzinie **10-tej** zrana w kościele św. Krzyża, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu z domu № 56 (stary) przy ulicy Nowy-Świat, o godzinie **3-ej** po południu na cmentarz powązkowski. —2906—

† Ś. p. Adam Bronisław **Bojarski,** buchalter rządu gubernjalnego siedleckiego, po długiej słabości, opatrzony św. sakramentami zakończył życie dnia 3-go września r. b. Pogrzeb odbędzie się jutro, to jest w sobotę dnia 5-go b. m., w mieście Siedlcach. —2903—

† W dniu 5 września, to jest w sobotę, jako w trzecią rocznicę śmierci ś. p. Józefiny z Rutkowskich **Gundelach,** odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele Narodzenia N. Marji Panny przy ulicy Leszno, o godzinie **10-ej** zrana, na które mąż wraz z synem zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —2881—

† W sobotę, to jest dnia 5-go września, jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Magdaleny **Galińskiej-Piekrzewicz,** odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, o godzinie **10-ej** zrana, na które pozostałe dzieci zapraszają. —2880—

† Jutro, to jest w sobotę, o godzinie **10-ej** zrana, jako w trzynastą rocznicę śmierci ś. p. księdza prałata Ferdynanda **Dziaszkowskiego,** odprawione będzie nabożeństwo żałobne w kościele archikatedralnym św. Jana, — na takowe zaprasza się osoby, dla których pamięć zmarłego jest nie wygasłą. —2888—

† Dnia 7-go września r. b., jako w trzynastą rocznicę śmierci ś. p. Sylwestra **Filipowskiego,** patrona b. trybunału cywilnego w Warszawie, odbędzie się msza święta, o godzinie **9-ej** zrana, w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, na którą żona z synami zapraszają. —2901

† *Sprostowanie.* — We wczorajszem wieczornem wydaniu, w ogłoszeniu o śmierci ś. p. Stanisława **Sulikowskiego,** zaszła pomyłka w godzinie, zamiast wyprowadzenie zwłok o godz. 5-ej, winno być „o godzinie **4-ej** po południu.“

Z Cesarstwa.

Po zjeździe kromieryskim, który przez jakiś czas miał przywilej zapełniania szpalt prasy tak zachodnio-europejskiej jak i rosyjskiej, ta ostatnia zaczęła obecnie zwracać już potroszę uwagę na inne bieżące fakta polityczne, a między innemi zajęła się ponownie zapomnianą przez parę dni misją sir Drummonda Wolffa w Konstantynopolu. Na pierwszy plan wyprowadziło ją posłuchanie dane przez sułtana wysłańcowi gabinetu londyńskiego, z przebiegu którego to posłuchania, jak mniemają *Peters. wied.*, okazuje się w sposób nie pozostawiający żadnej wątpliwości, że część propozycyj, z jakiemi sir Drummond Wolff wystąpił w Ildiz-kiosku, doznała kompletnego niepowodzenia. Ale niedość jeszcze tego, Abdul-Hamid bowiem ironicznie przyjął niewłaściwe przypomnienie o przyjaźni, jaka łączyła królową angielską z jego ojcem, zmarłym sułtanem Abdul-Medżidem, oświadczył zaś, że szczególne znaczenie przywiązuje do danego mu przez królową zapewnienia ścisłego szanowania zwierzchniczych praw Wysokiej Porty nad Egiptem. Nie ma więc wątpliwości, że „plany lorda Salisbury'ego upadły i że gabinet konserwatystowski będzie musiał zmienić swój tak uroczyście zapowiadany program egipski. I teraz już zbliżone do gabinetu dzienniki oświadczają naiwnie, że cały cel misji sir Drummonda Wolffa miał polegać jakoby tylko na „„wyjaśnieniu prądów dyplomatycznych““ i na prywatnem zapoznaniu się z osobistemi zapatrywaniami i myślami Abdul Hamida i że wszystkie chęci i dążenia Anglji mają tylko jeden cel wytworzenia warunków zabezpieczających spokój i porządek. Na cały głos rozprawiają o tem, że o protektoracie angielskim nad Egiptem nigdy nawet nie było mowy i że Anglja w kwestji rozwiązania zawikłań egipskich uznaje całkowicie tak prawa sułtana, jak również i prawa wszystkich wielkich mocarstw. Tak przynajmniej brzmią objaśnienia udzielone przez jednego z członków obecnego gabinetu korespondentowi *Pol. Corr.*, a jeżeli nawet, co jest prawdopodobnem, objaśnienia te nie wyrażają rzeczywistych poglądów i intencyj londyńskich sfer rządzących, niemniej przeto są one godne wszelkiej uwagi, jako wyraźne dowody niepowodzenia zagranicznej polityki angielskiej w kwestji najważniejszej i najżywotniejszej dla gabinetu lorda Salisbury'ego. I czemuż to przypisać należy tę nową porażkę anglików? Czy milczącemu naciskowi reprezentantów wszystkich innych mocarstw na rządzące sfery Turcji? Czy też umocnieniu i utrwaleniu przyjaznych stosunków między trzema ościennemi cesarstwami? Może wreszcie zdrowemu pojmowaniu **w samym Konstantynopolu rzeczywistych interesów i potrzeb Wysokiej Porty? Nie ulega kwestji, że wszystkie te względy wspólnie wpłynęły na powzięte w Ildiz-Kiosku postanowienie.** Niedawny zjazd w Kromieryżu jasno przekonał sułtana, że w obecnym czasie nie może nawet być mowy o chęci Anglji zawarcia z Turcją przymierza zaczepnego i obronnego, zwróconego specjalnie przeciw Rosji. Tym sposobem misja sir Drummonda Wolffa zredukowała się do ciaśniejszych ram, dzięki utrwaleniu przyjaznych stosunków między najpotężniejszemi mocarstwami kontynentu i wszelkie rokowania, z dobrej woli czy przeciwnie, musiały się ograniczyć do prostego „„wyjaśnienia osobistych zapatrywań sułtana”” na sprawy egipskie. Ale i tu nie udało się Anglji uwikłać w swoje sieci zdrowego rozumu tureckich sfer rządzących. W Konstantynopolu zrozumiano wybornie ku czemu zmierzają napozór bezinteresowne angielskie propozycje. Nie brakło też zapewne w tym względzie wskazówek ze strony przedstawicieli państw zainteresowanych w rozwiązaniu kwestji egipskiej i sam już fakt, zakomunikowany przez telegraf, że sir Drummond Wolff rozmawiał z sułtanem przez kilka godzin tylko „„w ogólnych zarysach”” o specjalnym przedmiocie swojej misji, jasno świadczy, że rzecz cała koniec końców ograniczy się na rozmowach i nieskończonych ogólnych rokowaniach.”

Dodatek do *Praw. wiestnika* przynosi następny telegram ministra Dworu Cesarskiego, datowany z Fastowa dnia 20-go sierpnia: „Najjaśniejsi Państwo wraz z Ich Cesarskiemi Wysokościami Cesarzewiczem Następcą Tronu i Wielkim Księciem Jerzym Aleksandrowiczem raczyli wyjechać z Kijowa 19-go sierpnia o godzinie 10 ej min. 20 wieczorem, udając się z powrotem do Petersburga.”

Nowoje wremja pisze, że petersburski korespondent *Neue freie Presse* powołuje się na oświadczenie, jakie rząd rosyjski zrobił trzy miesiące temu, kiedy kryzys afgański był w najdrażliwszej fazie, że ma zamiar, idąc za przykładem Anglji, opublikować swoją „niebieską” księgę o kwestji afgańskiej, zapewnia, że wszystkie potrzebne ku temu dokumenta oddawna już są przygotowane, ale bedą opublikowane tylko w tym wypadku, kiedy układy w tej sprawie zostaną ukończone, albo jeżeli upadnie ostatnia nadzieja pomyślnego ich zakończenia. Według zapewnienia korespondenta, rosyjska „Księga niebieska” zawiera w sobie dokumenta, których osnowa znajduje się w zupełnem sprzeciwieństwie z treścią odpowiednich dokumentów angielskich. Ta właśnie okoliczność ma tłumaczyć powściągliwość rządu rosyjskiego, który przedwczesną publikacją nie chce zaszkodzić powodzeniu układów, zmierzających widocznie do pokojowego załatwienia.”

Z ostatniej chwili.

Norddeutsche allgemeine Zeitung nazywa prostym bąkiem dziennikarskim wiadomość, jakoby z Królestwa Polskiego wydalono dotąd 140 niemców.

Z Berlina donoszą, jakoby z W. Ks. Poznańskiego wybierała się do cesarza Wilhelma deputacja z prośbą o uchylenie dekretu, zarządzającego wydalanie rosyjskich i austrjackich poddanych polskiej narodowości. Minister Puttkamer z góry oświadczył, że deputacja nie zostanie przyjętą.

Z Królewca donoszą, iż 1,500 osób otrzymało tam rozkaz wydalenia się z kraju.

Firmy hiszpańskie wypowiadają powszechnie stosunki z niemieckiemi domami handlowemi.

Matin paryski pisze: „Zaprzeczono, jakoby ministerjum Canovasa del Castillo przed wybuchem zatargu o wyspy Karolińskie skłaniało się do sojuszu z Niemcami. Tymczasem sojusz taki przyszedł faktycznie do skutku, gdy niemiecki następca tronu w r. 1884-ym jeździł do Włoch i Hiszpanji. Bezpośrednio po owej podróży podjął pewien wyższy oficer hiszpański podróż około granic francuskich, celem robienia studjów. Wynikiem jej była książka „Hypoteza wojny z Francją”. Dzieło to rozdzielonem zostało wyłącznie pomiędzy komendantów korpusów.”

W Marsylji zmarło dnia 1-go b. m. na cholerę osób 25, w Tulonie 22, w Hiszpanji w dniu tymże 1022 osób.

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO”.

Kraków 4-go września.—Właścicielka kawiarni Bałucka, matka Michała Bałuckiego, została zamordowaną.

Londyn 4-go września.—Wiadomości o poddaniu się załogi egipskiej w Kassali **znowu obecnie zaprzeczają.**

(Ajencja północna.)

Petersburg **4-go września. — Ogłoszone zostały, zatwierdzone obecnie przez ministerjum oświecenia, na zasadzie Najwyżej zatwierdzonej w dniu 23-im sierpnia r. z. (v. s.) ustawy dla uniwersytetów rosyjskich, wymogi egzaminacyjne i prawidła o zaliczaniu półrocza służby.**

Petersburg 4-go sierpnia.—W dniu wczorajszym Najjaśniejsi Państwo wraz z W. Ks. Cesarzewiczem Następcą Tronu i W. Ks. Jerzym Aleksandrowiczem raczyli przybyć do Peterhofu i zaraz tegoż dnia Najjaśniejszy Pan przyjmował posła angielskiego Thorntona, który wręczył Jego Cesarskiej Mości listy odwołujące.

Niżnyj Nowgorod 4-go wrreśnia.—Wczoraj po południu przybył tutaj W. Ks. Włodzimierz z Małżonką.

GIEŁDA.

dnia 4-go września 1885-go roku

Wiemy już o doniosłej zniżce kursu rubli na giełdzie berlińskiej, jaką wczoraj przyniosły telegramy giełdowe. Szacowania poranne dzisiejsze zaznaczyły, jak się tego spodziewać należało, dalszy rozwój tego samego kierunku, a i u nas też w odpowiednim stosunku posunięto się w zwyżce walut obcych. Opowiadano z początku o 202.75, tj. o utrzymaniu kursu wczorajszego, późniejsze jednak telegramy przyniosły jeszcze dalszą obniżkę, mówiono 202.50, a może i niżej.

Za weksle więc długoterminowe na **Berlin** żądano 49.70 i płacono 49.60, $49.62\frac{1}{2}$, co w porównaniu z dniem wczorajszym wynosi przeszło 20 kop. różnicy na 100 marek. Krótkoterminowe 49.50 płacono z początku $49.37\frac{1}{2}$, $49.42\frac{1}{8}$, potem znów niżej nieco, a w końcu coraz wyżej, aż do 49.45 i $49.47\frac{1}{2}$.

Na pomniejsze miasta niemieckie 49.55 za długoterminowe w niewielkich ilościach kupione.

Na **Londyn** 10.04—o 3 kop. drożej żądano — bez obrotów.

Na **Paryż** 40.05 — o 15 kop. drożej. Płacono do 40—to jest nawet o 10 kop. drożej niż wczoraj żądano.

Na **Wiedeń** 81.05—o 20 k. drożej; płacono 80.85.

Papiery bez ruchu.

Listy likwidacyjne 89.50 i 89.30 w żądaniu.

Pożyczka wschodnia 97.25—nominalnie.

Listy zastawne ziemskie 98 w serji I, 97.40, w II, III i IV, 93.80 w V, tylko w żądaniu.

Listy miejskie 95.25, 94, 92.50, 92.25.

Obligi miejskie bez notowań.

Listy łódzkie 89, 88, 87.

Akcje w zastoju.

Godzina $12\frac{1}{2}$. Usposobienie mocne. Ruch słaby jednak. Kursa końcowe płacono.

J. Wł.

Sprawozdanie z targu zbożowego

na placu Witkowskiego, dnia 4-go września 1885 r.

Jak zwykle w piątek dostawa mniejsza, a dla liczby kupujących, jacy stają do tranzakcyj, o wiele za wielka.

Usposobienie więc jest słabe, bardzo niechętne, ruch prawie żaden.

Wystawiono na sprzedaż pszenicy 600 korcy, w gatunkach bardzo wiele do życzenia pozostawiających.

Płacono za wyborową a przynajmniej za najlepszą z będących na targu 6.45, biała 6.25, średnia pstra 5.70 do 6.15, gorsza jeszcze 5.60 i niżej.

Żyta 500 korcy oddano do sprzedaży.

Płacono wyborowe 4.50, średnie 4 rs. do 4.35, gorsze zaniedbane.

Jęczmienia bardzo nie wiele. 3.90 do 4.75 i 4.80, chociaż tę wysoką cenę tylko bardzo dobre ziarno osiągało.

Owsa około 300 korcy. Gatunki nie osobliwe. 2.80 do 3.30 płacono.

Siana i słomy dosyć. Jednak ceny mocne. 40 do 50 kop. za pud siana, 22 do 25 kop. za pud słomy płacono.

J. Wł.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Stałemu prenumeratorowi J. L...skiemu.* — Szkoła, o którą się pan zapytuje, nie jest niedzielną. Termin zapisów dotąd nieoznaczony. Bliższych wiadomości udzielić może jedynie kancelarja okręgu naukowego warszawskiego.

— *Pannie Marji Wor.*—Patent można otrzymać po złożeniu egzaminu przed władzą edukacyjną rządową. Bliższych szczegółów zasięgnąć można tylko w kancelarji okręgu naukowego warszawskiego. Co do drugiego pytania: szkoła rzemiosł dla kobiet, Krakowskie-Przedmieście nr 27.

CYRK CINISELLI.

W powrocie z Paryża, tylko na krótki czas występ sławnego *p. Lokhard,* z swoimi 3-a nadzwyczaj cudownie ***tresowanemi słoniami.*** Występ wszystkich artystów. Początek o 8. (983

— Dr ***Dobrzański*** powrócił do Warszawy, Erywańska 5. (988)

— Prof. dr ***Łuczkiewicz*** powrócił z zagranicy. (2870)

— Dr ***Sokołowski*** powrócił do Warszawy, (Chmielna nr 32 nowy). (989)

— Dr Ludwik ***Jagniątkowski*** powrócił z zagranicy. Chmielna. Belle-Vue. (2869)

— Dr ***T. Koryssowicz*** 6 września wraca do Warszawy. (2859)

— Dr ***M. Jakowski***, ordynator kliniki djagnostycznej, powrócił do Warszawy. Wspólna nr 33, od godziny 4—6. (2862)

— Dr Władysław ***Łelkie*** powrócił do Warszawy. Krakowskie-Przedmieście nr 10. (2857)

— Dr ***Zawisza*** powrócił do Warszawy, Włodzimierska 5A, nowy 11. (2865)

Dr Wacław Horoch

przeprowadził się na ulicę Bracką nr 6 nowy. Przyjmuje z chorobami wewnętrznemi i wieku dziecięcego od 3-ej do 5-ej po południu codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt. (2471)

— Zakład leczniczy dla kobiet dra ***J. Rogowicza*** w Warszawie, Nowogrodzka 26. Przyjmuje osoby spodziewające się słabości, oraz dotknięte wszelkiemi chorobami kobiecemi oprócz zaraźliwych. W razie potrzeby tajemnica zupełna. (2899

— Doktor ***Liberstein*** powrócił do Warszawy. (2889)

— ***Warszawska lecznica dla zwierząt.*** Hoża 64. Otwarta od 8 r. do 5 w. (990)

— Dr ***W. Kosmowski*** powrócił do Warszawy (Włodzimierska 7, nowy 15). (2890)

— Dr ***Adam Bauerertz*** powrócił do Warszawy. (2898)

— Edmund ***Mukowski***, właściciel magazynu bławatnego przy placu Teatralnym, wyjechał w dniu wczorajszym do Paryża. (2892)

— ***Pani Erard***, uczennica Wortha, ulica Kotzebue nr 2, magazyn mód, wyjechała 3 b. m. do Paryża i będzie z powrotem 19 września roku bieżącego. (2896)

2894 Władysław ***Karcewicz***, nauczyciel muzyki, powrócił do Warszawy. Nowo-Senatorska 9.

— Stanisław ***Modrzewski***, nauczyciel muzyki, powrócił do Warszawy, Żórawia nr 1. (2885)

— ***Okolski*** Kazimierz, artysta muzyk, powrócił z zagranicy. Kozia 1. (2884)

— ***Konstanty Łosz***, właściciel magazynu mód i nowości pod firmą ***L. Bosz, Wierzbowa nr 2***, wyjechał do Paryża. (1000)

— ***E. Białkiewicz***, właścicielka magazynu mód, Niecała nr 12, w tych dniach wyjechała za granicę po modele i świeże nowości. (2900)

— ***Zarząd stowarzyszenia spożywczego „Merkury"***, zawiadamia stowarzyszonych, że zwrot udziałów jako i wypłata dywidendy za ubiegłe półrocze odbywać się będzie każdodziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt w kantorze stowarzyszenia od godziny 11 do 2 po poł. (973)

Tattersall Warszawski.

Dnia 13 b. m., n. s., odbędzie się ***licytacja specjalna*** w Tattersal'u na ***wyranżerowane konie wojskowe***, kawalerji i gwardji.

999 Dyrektor K. Wodziński.

— Z upoważnienia władzy ***lekcje zbiorowe języka francuskiego i stancja dla panien, opłata bardzo nizka. Hoża nr 26 (7).*** (2815)

— Rekomendujemy czytelnikom ***najlepsze wyroby chirurgiczne i nożownicze, nagrodzone medalem***

J. JODŁOWSKIEGO.

Bielańska nr 5.—Filja Marszałkowska 63. (2902)

— ***Michał Hertz***, artysta muzyki, powrócił do Warszawy, Rysia nr 5. (2858)

— Bolesław ***Wilczyński***, profesor Instytutu muzycznego, mieszka przy ulicy Zielnej 7A. (2850

— Dentysta ***M. Lorberblatt***, Nalewki nr 10, przyjmuje od godziny 10 do 7, biednych zaś bezpłatnie od 9—10. (2740)

— Józef ***Szwarcenberg***, adwokat przysięgły, powrócił do Warszawy. Graniczna 12. (994)

Z dniem 1 września r. b. została otwartą w Warszawie przy ulicy Chłodnej nr 3.

Pracownia Chemiczna i Technologiczna

J. Orłowskiego i F. Schucha

INŻENIERÓW-CHEMIKÓW.

Pracownia przyjmuje do rozbioru i oceny wszelkie materjały surowe i przetwory fabrykacji w zakres przemysłu, rolnictwa i handlu wchodzące. (998)

— ***Marja Łazarowicz*** (art. muz.) powróciła do Warszawy, Erywańska nr 5, m, 16. (2864)

— ***Ant. Krajewska***, właścicielka fabryki kwiatów (Niecała nr 8), wyjechała za granicę. (2873

— ***Czapki studenckie***, wojskowe, liberyjne, wioślarskie i cywilne, ***odznaczone medalem***, najkorzystniej radzimy kupić u ***Truchlińskiego***, Marszałkowska 139/65. (868)

KORESPONDENCJE PRYWATNE.

— Odpowiedź na korespondencję prywatną panu *X. X.*—Przebaczyłam, zapomniałam, chcę się z tobą widzieć.—*J. I.*....... (2871)

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 4-go września 1885 r.

Weksle:	Z końc. giełdy żąd.	płac.
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	49 50	—.—
Londyn 1 funt ster. „ „	10.04	—.—
Paryż 100 franków „ „	40.05	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	81.05	—.—
Papiery publiczne		
5% Listy z. z roku 1869 d.	98.—	—.—
„ „ „ m.	98.—	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	95.25	—.—
„ „ „ II	94.—	—.—
„ „ „ III	92.50	—.—
„ „ „ IV	92.25	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	89.—	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	89.50	—.—
„ „ małe	89.30	—.—
Bilety Banku Ces s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	97.25	—.—
II „ „ rs. 100	97.25	—.—
III „ „ rs. 100	97.25	—.—
Listy wileńskie długot. . . .	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku dysk. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Łodzi	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ogn.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. zakł. przędz. Zaw.	—.—	—.—

Wartość kuponów:

Od Listów zast. nowych 5% kop. $101\frac{1}{3}$
Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k. $213\frac{8}{9}$
Od Listów zast. m. Łodzi kop. $172\frac{2}{9}$
Od Listów likwidacyjnych kop. $104\frac{4}{9}$

Targi
NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 4-go września 1885 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	kopiejek			
Pszen. 242 sm. i ord. .	—	—	—	560
„ „ pstra i dobra	—	—	570	615
„ „ biała . . .	—	—	625	—
„ „ wyb. (nowa)	—	—	645	—
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	450	—
„ średnie (stare) . .	—	—	400	435
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 272 f.	—	—	390	480
Owies (nowy) . . . 142 f.	—	—	280	330
Gryka . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. .	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . . .	—	—	—	—
„ solone pud . . .	—	—	—	—
Siana pud	40	50	—	—
Słomy pud	20	25	—	—
Drzewo opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękkie „	—	—	—	—

Cena okowity:

z dnia 4-go września 1885-go r.

Hurt. skład. garniec rs. 2 kop. 56
„ wiadro rs. 7 kop. 87[1]

Dolina Szwajcarska.

W Sobotę d 5 Września 1885 r.

WIELKI BAL MASKOWY.

Początek o godz. 11 wieczór. 2340

Nauczycielem na wsi

pragnie być posiadający patent z ukończenia Uniwersytetu, w 1885 roku. Widok № 17 stary, mieszkania 11. 2330

Przyjmuje wszelką bieliznę do znaczenia.

Marszałkowska 67|141,

Skład Płótna i Bielizny stołowej,

Z FABRYKI 2187

ŻYRARDOW

MONOGRAMY

otrzymał i poleca:

Kołdry Pikowe,

duże, pensjonarskie i dziecinne, białe i kolorowe!

Ceny fabryczne, stałe.

R. CZARNECKI i S-ka,

Przyjmuje wszelką bieliznę do znaczenia.

MONOGRAMY

Są do sprzedania 2200

Fortepiany

nowe, oraz przyjmuje wszelkie reperacje fortepianów i pianin oraz strojenia. Nowy-Świat № 54, Fabryka fortepianów Janiszewskiego.

Do sprzedania w doskonałym stanie, stare

Drzwi, Okna

cerklaste z okiennicami, tambory, schody kręcone. Obejrzeć można u majstra ciesielskiego Horna, Wspólna 27. Wiadomość o cenach w domu po telegrafie, Królewska od 11—12. 2255

Ważne
dla utrzymujących krowy.

Koński ząb krajowy na sieczkę, jest do sprzedania w żądanej ilości z odstawą codziennie. Cena za pud **kop. 15.**—Plac Warecki 18 w kantorze najmu karet. 2321

2319

HOTEL POLSKI

w Warszawie.

Położony w środku miasta, z gruntu odrestaurowany z komfortem pierwszorzędnych Hoteli zagranicznych urządzony. Posiada 120 Numerów nowo umeblowanych, w cenie od 50 kop. do 4 rs. za dobę z jedną pościelą.—Restauracja, Cukiernia, wynajem Karet, Pralnia, w środku dziedzińca Ogródek spacerowy, Omnibusy na wszystkie pociągi. Służba włada obcemi językami.

Nowa Administracja Hotelu poleca się względom Szanownej Publiczności.

Przygotowanie i sprzedaż tego środka, jako niezawierającego w sobie nic szkodliwego, dozwala się na ogólnych zasadach handlu.

VALDIVIA.

Woda ta jest najnowszym wynalazkiem d-ra Birch z Ameryki, a służy do odmładzania i udelikatnienia cery, niszczy piegi i zmarszczki, za pomocą dwukrotnego nacierania dziennie twarzy po umyciu rano i na noc. Świętokrzyzka № 20, nowy 26, mieszkania 9. 2315

PENSJA ŻEŃSKA
S. Tolwińskiej,

ulica Chmielna № 48, (róg Zielnej). Zapis uczennic odbywa się codziennie. Przyjmują się pensjonarki, półpensjonarki a także panienki nie umiejące czytać. Lekcje rozpoczną się dnia 26 (14) Sierpnia. 2284

PIEKARNIA

jaknajlepiej urządzona, z wszelkiemi utensyljami, w środku miasta oddawna egzystująca, jest do odstąpienia. Wiadomość: ulica Chmielna № 33 domu, 21 mieszkania na dole, z rana do godziny 10-tej i po południu od 2-giej do 4-tej. 2314

Magazyn Mebli Piechowskiego i Sp.

przeniesiony został

do domu pod № 114 przy ulicy **MARSZAŁKOWSKIEJ (róg ulicy Złotej).** Posiada roboty skromne i ozdobne. Przyjmuje obstalunki.—**Z powodu TANIEGO LOKALU CENY bardzo NIZKIE.** 1588r

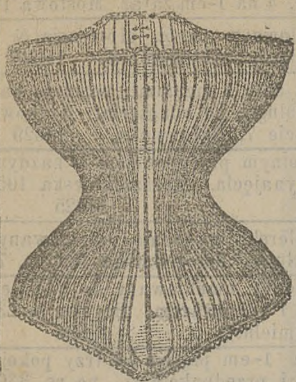
Rs. 5,000—6,000,

potrzebne na hypotekę do spłacenia Towarzystwem.—Wiadomość: Złota № 12, m. 15, **między godziną 5—6** 2316

Karpińskiego Apteka

156

Elektoralna № 35.—WINA lecznicze, galwanin, parowa fabryka wód mineraln.



Największa Parowa

FABRYKA GORSETÓW

Podaję do wiadomości Szanownej Publiczności, że na nadchodzący **sezon jesienny** zaopatrzyłem skład **w wielki wybór kilkuset tuzinów imitacyjnych i prawdziwych fiszbinowych Gorsetów** według najlepszych **fasonów paryzkich i wiedeńskich,** jedynej **specjalności** w kolorach czarnych i ciemnych.

Przy doskonałości mego wyrobu renomowanego w całem państwie, usilnie starać się będę zasłużyć na zupełne zaufanie Publiczności. Z uszanowaniem

Wilhelm Steiner,

Fabryka Gorsetów Świętokrzyzka Nr 24. 1898R

MAGAZYN BŁAWATNY
Edmunda Makowskiego,

przy Placu Teatralnym,

OTRZYMAŁ

NOWOŚCI

na suknie i okrycia damskie. 1893r

Grand Hôtel de l'Europe

w Charkowie.

Położony w środku miasta, urządzony z wielkim komfortem, kuchnia francuzka, znakomita piwnica, usługa, oprócz polskiej i ruskiej, francuzka, niemiecka i angielska; kąpiele, powozy, karety w hotelu, omnibusy wysyłane bywają na każdy pociąg, poleca nowy właściciel

2237 **A. DELPECH.**

WINA STOŁOWE

Kaukazkie i Krymskie, białe i czerwone,

w smaku win francuzkich, reńskich i węgierskich, sprowadzone z najlepszych winnic kaukazkich Zurabinca i z południowego brzegu Krymu, jako czyste i bardzo smaczne, zastępujące w zupełności zagraniczne stołowe,— a o wiele od tychże tańsze, polecają obydwa

handle Braci Wróbel,

tak wprost Kopernika, jak i na Starej-Poczcie, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, również poleca się

WINA SZAMPAŃSKIE

Kaukazkie, w cenie po 1.50 i 2 rs. za całą butelkę, jako tanie i dobre. 1922r

BADEŃSKIE WINOGRONA
KURACYJNE,

otrzymały Handle 1923r

Braci WRÓBEL,

i zamówienia tak miejscowe, jak i na prowincję, od dnia dzisiejszego przyjmują.

Do rozwinięcia interesu na większą skalę przemysłowo-handlowego, bardzo korzystnego, potrzebnym jest

Wspólnik

z kapitałem najmniej 10,009 w gotowiźnie. Wiadomość w składzie odlewów fabryki Poręba, ulica Nowy-Świat № 35, od godziny 8 do 11 i od 4 do 6. 1892r

MEBLE

z dobrego zakładu

para Łóżek orzech., para Szafeczek, Umywalnia, Szafa dębowa, Kredensy rzeźbione, wszystko nowe, sprzedaję z poręczeniem, przy ul. Złotej № 41 nowy, mieszk. 13, stróż wskaże. 2331

W domu № 21/873 przy ulicy Ogrodowej, jest do wynajęcia pod domem frontowym,

duża Piwnica,

obejmująca 650 łokci kwadratowych, sucha, widna i zdatna na skład win, towarów kolonjalnych itp. materjałów, oraz zdatna do przechowywania owoców, za bardzo nizką cenę. 1917r

Ogłoszenie.

Podaje się niniejszem do wiadomości, iż w d. dwudziestym ósmym (28) Sierpnia (9 Września) r. b., o godzinie 11-ej z rana, odbywać się będzie w Ujazdowskim Szpitalu Wojskowym w Warszawie, sprzedaż przez licytację papieru około 20 pudów, pozostałego po aktach umorzonych. 1924

RESTAURACJA
w Hotelu Angielskim,

po zupełnem odnowieniu, przekształceniu i zniżeniu cen, z dniem 5 Września r. b., otwartą zostanie. Z czem poleca się Szanownej Publiczności

2332 **S. Zięciakiewicz.**

FABRYKA

PIÓR STRUSICH
i fantazyjnych,

oraz

Skład Kwiatów Paryzkich
F. GLIWIC,

SENATORSKA № 28,
wprost kościoła Ś-go Antoniego.
1-sze piętro, 1918R

poleca na nadchodzący sezon, **Nowości Paryzkie, w Piórach strusich i fantazyjnych, modelowe i własnego wyrobu,** tudzież wielki wybór **Kwiatów Paryzkich i Obłożeń do palt,** wszystko po cenach umiarkowanych. Magazynom znaczne ustępstwa.—**Pranie, farba, fryzowanie** na sposób **Paryzki.**

!!!Korzystajcie!!!

z rzadkiej i niebywałej okazji,

śpieszcie

do SKLEPU WYPRZEDAŻY

przy ulicy Bielańskiej, obok cukierni w domu **№ 7,** gdzie Hotel Krakowski, gdzie

jutro w Sobotę i pojutrze w Niedzielę

odbywać się będzie

Wielka

ZUPEŁNA WYPRZEDAŻ

Barchanów, Flanelek drukowanych, Flaneli wełnianych, Materjałów wełnianych na suknie, Kołder watowych, pikowych i wełnianych, Chustek wełnianych Firanek, Dywanów, Chodników i Bielizny Stołowej. 2286

Za umiarkowaną cenę i na wyjątkowo dogodną spłatę, skutkiem interesów familijnych, jest do sprzedania

APTEKA

z obrotem 2,500 rs. Wiadomość u p. Hoyera. Aleksandrja 11, od 3 do 7. 2269

Maszyny Pończosznicze

i wszelkie utensylja do tychże, do sprzedania, po przystępnej cenie. Wiadomość na miejscu, Nowy-Świat № 58, w zakładzie pończoszniczym. 2335

Nowo-założony

ZAKŁAD FROTERSKI

przyjmuje zamówienia na zaprawianie podłóg tak woskową, jak i terpentynową farbą, oraz podejmuje się mycia okien, podłóg i miesięcznego sprzątania pokojów. Wszelkie roboty wykonywam sumiennie i po cenach umiarkowanych. Ulica **Hoża № 24,** mieszk. 19.

2336 **Edward Jarosiewicz.**

Towarzystwo Wzajemnej Pomocy
Subjektów
handlowych i przemysłowych

M. WARSZAWY,
Krakowskie-Przedmieście № 27,

rekomenduje swoich Członków do wszelkiego rodzaju czynności handlowych. — **Obecnie wakują posady:** 1 zdolnego buch. i koresp. w jęz. niemieckim i 1 pomocnik tegoż; 3 agentów podróżujących, 2 dysponentów handlu win i hotelu i 4 ekspedjentów do handli bławatnych sukna i księgarni.—**Ma do umieszczenia:** 6-u buchalterów i 10 pomocników tychże i 30 ekspedjentów do handli win, kolonjalnych, żelazn., apteczn., galanter., farb, oraz podróżujących i kiprów. 1919R

Bardzo tanio
w Magazynie Kaczkowskiej,

róg Zielonego placu № 18, Szlafroki wełniane, Suknie, Kostjumy, Mundurki, Fartuszki, Kołdry, Prześcieradła i Bielizna damska i męzka. 2325

Nauka i wychowanie.

Dla rodziców. Pensjonarze znajdą doskonałe umieszczenie przy poważnej rodzinie znającej obce języki, u b. inspektora szkół, który sam prowadzeniem młodzieży w naukach się zajmuje. Mieszkanie blizko szkół rządowych i prywatnych. Zgoda № 5. 12766

Stancja dla uczniów prywatnych w blizkości pierwszorzędnych pensyj. Troskliwa opieka, dozór męzki, korepetycje, warunki przystępne. Zielna 7A stary, dom Wernera, w 2-giej bramie, mieszkania 7. 13792

Stancja dla uczniów szkół prywatnych u nauczyciela. Hortensja 7, mieszkania 7, obok szkoły W. Górskiego Poszukuje się także panienki do wspólnej edukacji. 13886

Student korepetytor, z długoletnią praktyką, specjalista w języku rosyjskim. Nowogrodzka 9, u p. Bielawskiej. 13902

Nauczyciel znający dokładnie języki: rosyjski, polski, niemiecki i francuski z konwersacją, poszukuje miejsca. Wiadomość u p. Cieślińskiej, Bielańska № 21. 13983

Do szkoły prywatnej 4-klasowej w Suwałkach, potrzebny jest natychmiast nauczyciel, do wykładu matematyki i geografji. Oferty należy adresować do przełożonego szkoły Franciszka Misiągiewicza. Bliższą wiadomość powziąć można na Złotej № 24 nowy, mieszkania 22. 13906

Nauczyciel szkoły realnej, prywatnej, może przyjąć lekcje lub korepetycje, w godzinach wieczornych. Nowolipie 13, m. 9.

Student filolog kursów wyższych, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Adres: Topiel № 12B, mieszk. 12. 1947

Student uniwersytetu, który skończył gimnazjum realne i filologiczne poszukuje lekcji i korepetycji. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod S. K. S. 13989

Francuska posiadająca gruntownie język angielski, może udzielać lekcje. Wspólna № 2, mieszkania № 11. 14012

Osoba w średnim wieku udziela lekcyj muzyki na fortepianie po przystępnych cenach. Miodowa 17, mieszkania 14. 1946

Niemka poszukuje lekcyj konwersacji. Ul. Wspólna № 24. mieszk. 8. 14059

Student filolog, posiadający gruntownie nowożytne języki, poszukuje lekcyj, korepetycyj lub kondycji. Adresy proszę składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod literami L. R. 14011

Szwajcar młody, guwerner, z chlubnemi rekomendacjami, mówiący po fracusku i po niemiecku. poszukuje miejsca. Krakowskie-Przedmieście 7. Kantor pracy, Dąbrowska i Marek. 14031

Paryżanka w średnim wieku udziela konwersacji języka francuskiego. Adresy składać proszę: ulica Warecka № 9, mieszk. 3.

Nauczycielka z wyższym patentem, poszukuje miejsca na pensji lub w prywatnym domu, oraz udziela lekcyj i korepetycyj na godziny. Wiadomość przy ulicy Złotej № 39, nowy 57 m. 24, codziennie od g. 4-tej do 6-ej po południu. 13508

Instytutka z dyplomem poszukuje lekcyj lub korepetycyj, przygotowuje do gimnazjum. **Pańska № 4, m. 39, od 12—4.** 13681

Nauczycielka muzyki z dyplomem, udziela lekcje u siebie i na mieście, przygotowuje do Instytutu Muzycznego. Wspólna 28 stary, mieszkania 12. 13775

Student uniwersytetu poszukuje lekcyj. Jerozolimska 18c, m. 27. „Studentowi." 13790

Student uniwersytetu poszukuje lekcyj lub korepetycji. Smolna № 15, m. 7. 1909

Młoda angielka wykształcona, życzy sobie udzielać na godziny lekcyj języka angielskiego i muzyki. Plac św. Aleksandra № 5a, mieszkania № 4. 13755

Nauczycielka z wyższym patentem, po ukończeniu instytutu w Petersburgu, poszukuje lekcyj lub korepetycyj, posiada muzykę. Wspólna № 17, mieszk. № 9. 13799

Nauczycielka z patentem Instytutu, posiadająca gruntownie języki: francuski, rosyjski, polski, niemiecki, przedm. klasyczne i muzykę, poszukuje lekcji. Adresy proszę składać w kantorze Kujera War. pod lit. Ż..

Student uniwersytetu poszukuje lekcyj. **Jerozolimskie Aleje № 18, lit. c, m. 20.** 13583

Posady i prace.

Potrzebna zaraz panna zdatna, umiejąca szyć na maszynie. Mazowiecka № 10, mieszkania 22. 13855

Osoba inteligentna, znająca dobrze język francuski, ruski i muzykę, poszukuje miejsca damy do towarzystwa lub opiekowania się dziećmi i zarządzania domem. Plac Ś-go Aleksandra róg Wspólnej, dom № 5a, mieszkania 4. 13754

Niemka świeżo przybyła poszukuje miejsca jako bona. Wspólna № 24, m. 8. 13528

Osoba znająca dobrze krój i krawieczyznę, szuka zajęcia na dnie, lub wyręczania pani domu na stałe. Adresy zostawiać w kantorze Kur. War. pod lit. M. N. 1923

Panny są potrzebne kompletnie uzdolnione i podręczne do okryć, za dobrem wynagrodzeniem, róg Podwala i placu Zamkowego № 4 nowy. 13830

Poszukuję miejsca zarządzającego warsztatem stolarskim, albo w magazynie mebli do sprzedaży. Oferty proszę składać w kantorze Kur. War, pod lit. S. O. 13817

Życzę sobie umieścić chłopca, lat 16, dobrej konduity, do handlu kolonjalnego.—Wiadomość u rządcy domu, Złota № 16.

Młody człowiek, po ukończeniu wyższych klas gimnazjum, znający gruntownie języki: francuzki, niemiecki i rosyjski, poszukuje zajęcia w godzinach wieczornych. Oferty upasza się składać w kantorze Kur. War. pod literami L. S. 1935

Zaraz zajęcie znajdą dziewczęta 10—12 letnie, przy urządzaniu marynat Władysława Wójcickiego. Marszałkowska 144.

Miejsce jest dla osoby młodej muzykalnej, przyjemnej powierzchowności, do towarzystwa. Oferty pod jakiemi warunkami, proszę składać u szwajcara hotelu Drezdeńskiego pod lit. A. B. № 15. 13932

Gospodyni znająca się dokładnie na gospodarstwie wiejskiem, z dobremi rekomendacjami, potrzebna zaraz na wieś. Adresy składać w biurze ogłoszeń, Senatorska 18, pod wyrazem „Gospodyni," również potrzebna kucharka, umiejąca doskonale gotować.

Potrzebne są panny do spódnic. Ulica Pawia № 2 nowy, lit. A, A. Kucharzewska.

Panny podręczne i do dziurek, potrzebne do bielizny. Ulica Zgoda № 6, mieszk. 2.

Osoba w średnim wieku szuka miejsca, w miejscu lub na wyjazd, posiadająca język niemiecki, szyjąca krawieczyznę i bieliznę. Stare-Miasto № 17/21 n., stróż wskaże. 14021

Wychowanka Instytutu Aleksandryjskiego, posiadająca języki i muzykę, życzy umieścić się do Rosji za gospodynię lub do zastępstwa pani przy gospodarstwie. Ulica Twarda № 42, u rządcy domu. 14020

Niemka z dobremi świadectwami poszukuje miejsca do gospodarstwa lub dzieci. Mazowiecka 5. Lesznowska. 14024

Młodych ludzi za wysoką prowizją potrzebuję. Oferty proszę składać do kantoru Kurjera Warsz. pod lit. M. Y. Ż. 13988

Poszukuje miejsca do osoby pojedyńczej wdowa, osoba bardzo porządna, umiejąca dobrze prasować i zna się na kuchni i może się takową zająć. Ulica Senatorska, pałac Zamoyskiego, pierwsza brama za kościołem, mieszkania № 58, u p. Kozłowskiego. 13992

Adwokat lub prawnik, któryby się chciał podjąć przeprowadzania spraw lokatorskich w Sądzie pokoju na Pradze, za stale umówionem wynagrodzeniem, zechce nadesłać swój adres bezzwłocznie do właściciela domu № 2624 przy ulicy Marjensztadt. 13995

Prowadzenia meldunków i zarządu policyjnego domem w Warszawie, za stancję; osoby kompetentny a nie żonaty chciał się podjąć od nadchodzącego kwartału, zechce zgłosić się do właściciela domu № 2624 przy ulicy Marjensztadt, między 5-tą a 7-mą po południu. 13996

Gorzelany pomocnik poszukuje miejsca. Wspólna 26, mieszk. 18. 14054

Osoba w średnim wieku poszukuje miejsca do zarządu domu, znająca się na gospodarstwie i obeznana na kuchni. Bednarska № 3, m. 10.

Potrzebną jest panna, uzdolniona do wyrobów włóczkowych. Niecała № 8. — Benjamin. 14061

Uczeń potrzebny zaraz, do składu wódek. Chmielna № 45. Firma Ł. Mokiejewski.

Potrzebna panna, do zakończania bielizny i do dziurek na sztuki, do domu chrześcijańskiego. Franciszkańska № 9, mieszkania № 3. 14049

Do pracowni sukien W. Ciszewskiej potrzebne są panny, zupełnie uzdolnione do staników. Nowy-Świat № 18. 14051

Niemka poszukuje lekcyj za obiad. Wspólna № 24, mieszk. 8. 14060

Prof. de Préchamps, Długa 23. Francuzka nowo-przybyła, do umieszczenia. 14070

Angielka z Londynu, z dyplomem, udziela lekcje codzień godzinę, za osiem rubli miesięcznie, przyjmie także obiad za lekcje. Wiadomość od 4—6, Chmielna № 19, mieszkania 13. 14040

Kupno i sprzedaż

Meble. Garnitur czarny rzezbiony, orzechowy, gustowny, urządzenie jadalnego pokoju dębowe, oraz inne meble z kilku pokojów, tanio do sprzedania. Chmielna № 25, nowy № 35, stróż wskaże. 13807

Fortepian do sprzedania za rs. 50, Jerozolimska 5/25, drugie podwórze parter.

Meble do sprzedania garnitur czarny, szafy, biurko, garniturek napoleonkowy, tremo, kredens wiedeński, lustro, firanki, łóżka.— Chmielna № 8, nowy 14, prawa oficyna, m. 9.

Meble. Kompletne urządzenie 6-u pokojów, garnitury ozdobne, szafy rozbierane, łóżka, umywalnia, umeblowanie dębowe jadalnego pokoju, biuro, bibljoteka, ottomana, lustra, trema, dywany, firanki, oraz inne przedmioty, do sprzedania tanio przy ul. Chmielnej № 22 (nowy 28), idąc od Brackiej 3-ci dom, w bramie na 1-em piętrze, mieszkania № 3. 12994

Meble: garnitur czarny, rzeźbiony, jedwabiem kryty, garnitur orzechowy, garnitur cały kryty, otomana, szeslongi i różne meble, tanio do sprzedania. Mokotowska № 23, Róg Placu św. Aleksandra, wiad. u stróża.

Najwyższą nagrodą na wystawie gospodarczo-spożywczej odznaczone marynaty, rulady, konserwy Władysława Wójcickiego, Marszałkowska 144. 13354

Futro (oposum, ciemne), prawie nowe, do sprzedania. Marszałkowska 54, m. 19, (róg Pięknej). 13665

Najtaniej! Sprzedaje wyroby złote, srebne i brylantowe, wybór wielki, Jubiler Józef Betcher Marszałkowska 139/65. 1882

Z powodu wyjazdu do sprzedania zegar paryzki i dwa obrazy olejne. Ulica Pańska № 3, mieszkania 18. 13929

Śledzie pocztowe świeże, nadzwyczaj tłuste, i delikatne, od rs. 1 kop. 20 za baryłkę, lub puszkę, zawierającą 15 do 20 śledzi, poleca kantor A. W. Koezalskiego, ul. Świętokrzyzka № 27, nowy 31. 1936

Bardzo tanio do sprzedania suknia wełniana stalowa, przybrana materją, w pracowni M. Wołowskiej, Rymarska № 14.

Umeblowanie do 4-ch pokojów jest do sprzedania: lustra wielkie o nizkich konsolach, garnitur, kredens, stół wielki, krzesła, szafka lustrzana, dwa łóżka ozdobne, szafy, toaleta, klęcznik, stolik damski, biuro z fotelem, etażerka, szeslong, obrazy, kolumny, etc. Zielna 19 nowy, mieszk. 4. 13980

Potrzeba 8 000 rs. na 1-szy numer hypoteki. Wiadomość Stare-Miasto 25, m. 8.

Do sprzedania mundur, letnie i zimowe palto dla ucznia. Smolna 22, m. 5. 13999

Ponter 3-miesięczny jest do sprzedania.— Ulica Złota № 24, mieszkania 23. 14005

Futro jest do sprzedonia czarnym jedwabiem kryte, oraz wierzch nowy aksamitny. Elektoralna 19, mieszkania 14, codziennie do godziny pierwszej. 14013

Do sprzedania: Suknia granatowa 16 rs. nowa; kaszmirowa 8, kaftanik kortowy 4, palto długie 6. Widzieć można od 3—5, Piękna 34/44, mieszk. 23. 14010

Fortepiany dwa o 7-u oktawach, nowej konstrukcji, jeden do sprzedania drugi do wynajęcia, nie drogo. Miodowa № 3, mieszkania 17. 14019

Do sprzedania: lustro duże złocone z konsolą i blatem marmurowym, szafa jesionowa do sukien, szafa jesionowa poczwórna, gzymsy złocone i inne meble. Wiadomość: Aleja Jerozolimska № 66, stróż wskaże. 140'2

Potrzebna bona francuzka z szyciem. Krakowskie-Przedmieście № 9, mieszkania 3.

Meble z 5-u pokojów tanio do sprzedania, garnitur czarny i orzechowy, szafy, łóżka, umywalnia, toaleta, ozdobne umeblowanie jadalnego, pokoju dębowe, lustra, tremo, regulator, firanki, oraz inne meble na Chmielnej, w pałacu № 26 dawny, 32 nowy, m. 9, pomiędzy Bracką i Marszałkowską, stróż wskaże. 14062

Żyrandol najświeższego fasonu, lampa wisząca, gabinetowa, cztery lampy i świeczniki, ścienne aqarium, kandelabry tanio do sprzedania. Zielna 19 nowy, m. 4. 14058

2 szynele szkoły realnej, oraz rejszyna rejsbret i inne potrzeby szkolne, są do nabycia. Danielewiczowska № 8, mieszk. 31, od 3-ei do 5-ej. 14035

Pianino czarne, ozdobne, berlińskiej fabryki Granda, prawie nowe, do sprzedania na Solcu № 49. szwajcar wskaże. 14044

Dywany angielskie strzyżone, gładkie, brukselskie, perskie, tureckie, uralskie i inne. Wybór wielki!! Serwety, chodniki, kołdry, dery, „najlepiej kupić" w głównym składzie Giełżyńskiego Piotra, Marszałkowska 137 nowy. PP. handlującym rabat!! 1712

Stół mozajkowy, okrągły, do cukierni użyteczny. Bracka 17, mieszk. 26. 14050

Do sprzedania mało używane urządzenie salonowe, oraz lodownia, szeslong i łóżko żelazne, Ulica Wilcza № 65, m. № 2. 14053

Pianino czarne do sprzedania, u właściciela domu. Prosta № 12. 14056

Do sprzedania dwa biurka orzechowe na szafkach, glans i matt, za przystępną cenę, u stolarza. Śliska № 10 i 12, m. 8. 14037

Interesa handl. i majątk.

Plac do sprzedania 12,000 łokci, frontu 300, razem lub częściowo. Ulica Dobra, wiadomość: sklep haftów, Nowy-Świat 53. 13080

Handel stary do odstąpienia w Warszawie przy targu, potrzeba tylko od 800 do 1,000 rubli. Oferty upraszam złożyć w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. F. W. 13652

Do sprzedania dystrybucja z materjałami piśmiennemi i norymberszczyzna. Ulica Piwna № 16. 13718

W dobrach majorat Kozienice, są do sprzedania dwa rasowe pięcioletnie wałachy zaprzęgowe, jeden gniady 2 arszyny, 4 werszki; drugi ciemno-siwy 2 arszyny i 3 werszki mające. Obejrzenie i kupno na miejscu. 13951

2 magle do sprzedania z powodu zmiany interesu. Marjańska 11, róg Twardej. 1958

Sklep wiktuałów z dystrybucją do odstąpienia. Ulica Piekarska № 4, nowy 6. 13990

Sklep jest do sprzedania w każdym czasie z powodu wyjazdu. Wiadomość ul. Grzybowska № 64. 13997

Pocztchalterji poszukuję do nabycia. Oferty przysyłać: Władysław, Warszawa, poste-restante. 13998

Do sprzedania na dogodnych warunkach dom z ogrodem, jak również z placem do zabudowania w blizkości ogrodu Saskiego.— Wiadomość u rządcy hotelu Angielskiego.

Sklep mydlarski do sprzedania. Wiadom. Chłodna № 52. 14003

Magle są do sprzedania. Ulica Nowogrodzka № 24. 14009

Właściciel kapitału pośmiertnego rubli 2,000, życzy połowę takowego odstąpić. Wiadomość Nowe-Miasto № 3, mieszk. 8.

Do wypożyczenia rs. 1,800, na 1-szy numer hypoteki. Adresy proszę składać w kantorze Kur. War. pod lit. K. L. 14057

Dom murowany, 5 pokojów, 3 morgi gruntu, dobre miejsce na fabrykę, naprzeciwko stacji. Włóka gruntu, blizko miasta, do sprzedania w Grodzisku. Wiadomość: Chmielna № 9—13, mieszkania 12. 14039

Do sprzedania pod Kielcami góra wapienna Wietrznia. Wiadomość na miejscu, u prezesa Waniewicza. 14041

Z powodu słabości, sklep spożywczy w każdym czasie tanio do odstąpienia. Pańska stary 17. 14034

Dom narożny z szynkiem, w okolicy Starego-Miasta na $^{10}/_{00}$ do zamiany na folwarczek, w szacunku 15,000 z dopłatą 2,000 rs. Oferty proszę składać, oraz szczegółowy opis folwarku w kantorze Kur. War. pod lit. M. S. 15,000. 14032

Lokale.

Do wynajęcia zaraz lub od 1 Października r. b. przy ulicy Marszałkowskiej № 67/1700R, obok gimnazjum, 2 pokoje na 3-m piętrze, w oficynie z przedpokojem, kuchnią, z wodociągiem, zlewem, schowankiem i piwnicą, za rs. 180 rocznie, stróż wskaże. 1737

Kawalerskie mieszkania, usługa, opał, meble lub bez, obok Saskiego ogrodu. Ul. Królewska 16. 12770

Do wynajęcia przy ulicy [illegible]dowej № 15 (nowy), 9 pokojów, 3 duże pokoje z alkową, 2 pokoje i pokój kawalerski. 1830

Do wynajęcia przy ulicy Instytutowej № 6 i 8 (nowy), 4 pokoje i 3 pokoje z wszelkiemi wygodami. Wiadomość u stróża na miejscu lub w biurze właściciela, Miodowa 15 nowy. 1809

Do wynajęcia od 1 Października r. b. pomieszkanie, złożone z pięciu pokojów, przedpokoju, schowanka, wygódki, kuchni, 2 piwnice i strych wspólny. Róg Oboźnej i Sewerynowa № 5. 2-e piętro. 1893

Z powodu wyjazdu jest do wynajęcia obszerny i wygodny lokal, składający się z 6-u pokojów, przedpokoju, pasażu, kuchni z wszelkiemi wygodami, za rs. 720 rocznie. Ul. Wspólna № 42 nowy, drugi dom od Marszałkowskiej, wiadomość u rządcy domu.

W domu zwanym „Eldorado" są lokale do wynajęcia, między temi: lokal zdatny dla doktora, bankiera lub przemysłowca, z urządzeniem gazowem. 13669

Różne lokale w hotelu Angielskim do wynajęcia. 14001

Zaraz do wynajęcia 2 pokoje z przedpokojem od frontu, umeblowane. Marszałkowska № 83, mieszkania 14. 14008

1 frontowy parterowy parterowy próżny, 2 na 3-ciem, 4 na 1-em zaraz. Mostowa 14.

Ładny umeblowany pokój. Hortensja № 7 (przy Szpitalnej), mieszkania 6. 14028

2 pokoje na dole z meblami, pościelą, samowarem, usługą, do odnajęcia. Krakowskie-Przedmieście 7, Dąbrowska. 14029

Pokoj z wspólnym przedpokojem w każdym czasie do wynajęcia. Marszałkowska 105, mieszkania 8. 14025

Pokój kawalerski wygodnie umeblowany, samowar, usługa. Jerozolimska 18a, m. 7.

Elegancki pokój umeblowany do wynajęcia z usługą i samowarem. Bracka № 23, m. 8 (przy Chmielnej). 13994

2 lokale na 1-em piętrze po trzy pokoje z kuchniami i przedpokojami, po rs. 330 Podwal № 18. 13993

Na Kapitulnej ulicy № 3/1 w każdym czasie: 2 pokoje z kuchnią na 2-em piętrze za 15 rs. miesięcznie, od św. Michała; 3 pokoje (lub 4, albo jeden oddzielnie) na 1-em piętrze, za rs. 250 (lub 350) rocznie. Wiadomość w sklepie. 13991

Do wynajęcia każdego czasu pokoik przy małżeństwie z usługą. Ulica Śliska № 50 nowy, wiadomość u stróża. 13985

Lokal na 1-m piętrze, składający się z 7-u pokojów, przedpokoju i kuchni, jest do odstąpienia od 1 Października r. b. Leszno № 1.

Z powodu nagłego wyjazdu, jest do odstąpienia od 1 Października, a być może wcześniej, świeżo całkowicie odnowione, suche i ciepłe, mieszkanie, złożone z 3-ch pokojów, przedpokoju, kuchni, schowanka; wodociąg, zlew, dwa wejścia drugie piętro, od frontu, okna na południe. Ulica Hoża № 14 nowy. 1949

4 pokoje, przedpokój i kuchnia ze zlewem, świeżo wytapetowane, 1-e piętro, front, rs. 320 rocznie; 2 pokoje i kuchnia, parter i 1-e piętro rs. 192 i 180 rocznie, do wynajęcia od 1 Października. Tamka 8. 14046

Sklep z mieszkaniem lub bez, od 1 Października. Chmielna 9—13. 14038

Pokój do odnajęcia, z osobnem wejściem, za rs. 10 miesięcznie, może być dodaną usługa. Ulica Przejazd № 5. m. 1. 14048

Pokój duży, elegancko umeblowany, z usługą, samowarem i opałem, do wynajęcia w każdym czasie, miesięcznie lub kwartalnie. Sienna 3, mieszkania 6. 14036

Do wynajęcia zaraz lub od 1 października lokale większe i mniejsze, stajnie i wozownia, mogą być użyte na składy, blizko gimnazjum I i VI i uniwersytetu. Lipowa № 3/2764, wiadomość u rządcy domu. 14033

Doniesienia rozmaite.

Reperacje i odnawianie wszelkiego rodzaju ram, ozdób salonowych, rzeźb, oraz oprawę obrazów, sztychów i t. p. uskutecznia najtaniej, fabryka pozłotnicza Kazimierza Malewicza, przy ulicy Długiej № 41, róg Bielańskiej. 1606

Lekcji rysunków udzielam, oraz wykonywam portrety z natury albo z fotografij; tamże są do zbycia za bezcen portrety artystek: p. Herman i Zimajer. Szpitalna № 12 m. 15. 13986

Korzystny interes! Do sprzedania zaraz, dziesięć powozików pojedyńczych do kursowania, z wszelkiemi przyborami, stajniami i wozowniami, na żądanie mogę dodać ludzi, którzy są obeznani w tym interesie od lat 20. Wiadomość: ulica Krucza № 19, u rządcy domu. — Tamże do wynajęcia od 1 Października r. b. składy, które mogą być na jakaś fabrykę. 14047

Przyjmuję krawieczyznę dziecinną, bardzo gustownie i dla dorosłych dam. Ul. Chmielna, róg Sosnowej № 1a, m. 46. 14043

Zginęli bez wieści: Kazimierz Polkowski lat 9, blondyn i Stanisław Puławski lat 8, brunet, dnia 2-go Września. Posiadający o nich wiadomość, raczy zakomunikować Puławskiej, Stare-Miasto № 8. 14017

Mamka młoda ze świeżym pokarmem, za rogatką Belwederską w Sielcach, dom Berka Kupercyna, u bednarza. 13940

Mamka młoda z sześciomiesięcznym pokarmem. Chłodna 19, stróż wskaże. 13984

Cetra ręczna do sprzedania. Szmulowizna № 1, dom Zilbersztejna, u Chlebowskiego.

Zgubiono paszport na imię Elżbiety Niestrojewskiej, uprasza się szanownego znalazcę o przysłanie lub pofatygowanie się na ulicę Piwną № 25, do mieszkania p. Władysława Kołodzieja. 14016

Waliza zamieniona na stacji Kutno d. 2-go b. m. rano, może być odebraną. Ulica Pańska № 19, m. 6, u p. Szymańskiego.

Wyżeł duży żółty, przybłąkał się; do odebrania za zwrotem kosztów. Czerniakowska № 39. 14002

Koza zaginęła siwa, obróżka skórzana, z jednym cyckiem przyschniętym. Łaskawy znalazca raczy odprowadzić na ulicę Złotą № 57, m. 14, za nagrodą. 14018

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*—Plac Teatralny nr. 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою—Варшава 23 Августа 4 Сентября) 1885 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.